Cena 2 zł Kraków, piątek 12 kwietnia 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 67 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Franco szuka bomby atomowej

Nowy Jork (PAP). Radio Nowy Jork podało oficjalne oświadczenie, w którym rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza, iż otrzymał wiadomości o przebywaniu w Hiszpanii wielu uczonych niemieckich. Departament stanu USA zażądał od gen. Franco wydalenia tych uczonych.

Rzecznik departamentu stanu stwierdził poza tym, że w jednej z fabryk w Bilbao znajdują się odpowiednie przyrządy dla prowadzenia badań nad bombą atomową.

Bez komentarzy

Citta del Vaticano (SAP). Z Watykanu wyruszyła auto-kolumna z żywnością przeznaczoną dla najbiedniejszej ludności niemieckiej. Żywność ta została ofiarowana przez papieża i niektórych biskupów niemieckich.

W maju subskrypcja Pożyczki Odbudowy

Warszawa (PAP) W Ministerstwie Informacji i Propagandy odbyła się w dniu 11 b. m. konferencja prasowa, na której generalny komisarz pożyczki ob. Kościński poinformował przedstawicieli prasy o dotychczasowych wynikach akcji w sprawie pożyczki oraz przedstawił plan prac na najbliższą przyszłość. Po zreasumowaniu haseł, z jakimi naczelny komitet pożyczki zwraca się do społeczeństwa polskiego, komisarz pożyczki podał do wiadomości, iż w pierwszych dniach maja ukaże się rozporządzenie ministra skarbu o otwarciu subskrypcji.

Jak Anglia postąpi wobec Hiszpanii

Londyn (PAP). Na konferencji prasowej w Londynie, przedstaw. PAP zwrócił się do rzecznika Foreign Office z pytaniem, jaka jest opinia rządu brytyjskiego w sprawie hiszpańskiej, w związku z zapowiedzianym przez delegację polską wniesieniem tej sprawy na Radę Bezpieczeństwa. W odpowiedzi rzecznik brytyjskiego ministerstwa spr. zagranicznych oświadczył, że stanowisko rządu brytyjskiego w odniesieniu do tej kwestii było już niejednokrotnie formułowane, i że zasadniczo Wielka Brytania zawsze dążyła do złagodzenia ostrości tego problemu. Jeżeli chodzi specjalnie o wniesienie sprawy hiszpańskiej przez przedstawicieli polskich na Radę Bezpieczeństwa, to Foreign Office wstrzymuje się od komentowania tego faktu do czasu zapoznania się z wnioskiem polskim.

Foreign Office ujawniło jednocześnie przedstawicielom prasy, że ambasador Duff Cooper otrzymał od rządu brytyjskiego instrukcję podjęcia rozmów w sprawie hiszpańskiej.

W kołach dziennikarskich komentowano instrukcje rządu brytyjskiego dla ambasadora Duff Coopera jako pragnienie zadokumentowania, że w sprawie hiszpańskiej toczą się już rozmowy bezpośrednie między zainteresowanymi państwami.

Głodówka uchodźców żydowskich we Włoszech

Rzym (PAP) Na statku w porcie Spezia wybuchł strajk głodowy Żydów których Anglia nie chce wpuścić do Palestyny Strajk ten ma się rozszerzyć na wszystkie obozy uchodźców żydowskich, znajdujących się na terenie Włoch.

Liczbę uchodźców oblicza się na około 12 tysięcy, przy czym 72% stanowią Żydzi pochodzący z Polski. W dniu 10 bm. wszyscy Żydzi przerwali pracę na znak protestu przeciwko decyzjom angielskim.

Niemcy dowodzą bandami ukraińskimi

Rzeszów (PAP) Bandy faszystów ukraińskich usiłują przeciwdziałać akcji repatriacji Ukraińców z powiatów zachodnich woj. rzeszowskiego na tereny Ukrainy radzieckiej. W niektórych wypadkach doszło do starć pomiędzy wojskiem a ukraińskimi bandami, na czele których stoją niemieccy oficerowie. Ostatnio do starć tego rodzaju doszło w pow. brzozowskim.

Charakterystycznym jest, że „przywódcy" niemieccy nie znają języka ukraińskiego ani polskiego i porozumiewają się ze swoimi podwładnymi przy pomocy tłumaczy.

Urzędnicy państwowi żądają poprawy bytu

Warszawa (SAP). Odbyło się tu plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Pracowników Państwowych, na którym wygłoszono szereg referatów w związku z aktualnymi potrzebami i położeniem materialnym ludzi pracujących w aparacie państwowym.

W wyniku wielogodzinnej dyskusji powzięto szereg uchwały. M. in. Zarząd Główny przyłącza się w całej rozciągłości do uchwały CKZZ powziętych na plenarnym posiedzeniu i wzywa ogół pracowników państwowych do jak najbardziej energicznego współdziałania w realizowaniu tych uchwał, będących wyrazem dążeń i potrzeb całego polskiego świata pracy. Stwierdzając niesłychanie ciężką sytuację materialną pracowników państwowych, znacznie gorszą od położenia innych grup pracowników umysłowych i fizycznych, podkreśla konieczność natychmiastowej zmiany, gdyż utrzymanie obecnego poziomu życiowego pracownika państwowego może spowodować poważne zakłócenia w funkcjonowaniu aparatu administracyjnego państwa.

W związku z tym postanowiono natychmiast ponownie wystąpić do rządu o niezwłoczne uwzględnienie postulatów Związku w sprawie podwyżki płac i domagać się jednolitego traktowania przy dotacjach Funduszu Aprowizacyjnego pracowników państwowych z innymi grupami pracowników, jednolitych norm uposażeniowych i jednolitych zasad premiowania pracowników państwowych, celem zlikwidowania istniejących rozpiętości, natychmiastowego zwrotu opłat szkolnych, podobnie jak to ma miejsce w stosunku do pracowników objętych umowami zbiorowymi w przemyśle.

Ponadto powzięto cały szereg uchwał natury organizacyjnej oraz wezwano ogół pracowników państwowych do przystąpienia do jednolitego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. W roku 1946 ani jeden pracownik państwowy nie powinien pozostawać poza szeregami Związku.

W związku ze zbliżającym się świętem 1 maja, wezwano ogół członków Związku do masowego udziału w obchodach majowych.

USA ogranicza spożycie

Waszyngton (PAP) Rząd Stanów Zjednoczonych stara się przyspieszyć wysyłkę zboża do państw zagrożonych głodem. Jednocześnie jednak amerykańskie ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości, iż zapasy pszenicy są o 122 milionów buszli mniejsze, niż w roku 1943. Stan ozimin w całym kraju jest dobry i należy się spodziewać, iż tegoroczne żniwa dadzą o 80 milionów buszli więcej, niż przewidywano w grudniu.

Dyrektor generalny UNRRA La Gardia podał do wiadomości, iż Chiny otrzymają dodatkowo 40 tysięcy ton ryżu. W chwili obecnej toczą się pertraktacje z komisją wyżywienia w sprawie przydzielenia UNRRA 350 tysięcy ton zboża miesięcznie. Rząd brytyjski zawiadomił komisję wyżywienia, iż gotów jest wprowadzić system kartkowy na chleb o ile Stany Zjednoczone również ograniczą spożycie.

Na konferencji u prezydenta Trumana, w której brał udział minister rolnictwa Anderson i kierownik wydziału stabilizacji gospodarczej Bowles postanowiono nie wprowadzać systemu kartkowego w Stanach Zjednoczonych, lecz zmniejszyć o 25% dostawy mąki pszennej dla piekarń, co umożliwi dostarczanie 6 milionów ton pszenicy w ciągu pierwszego półrocza. Minister Anderson zwrócił się telegraficznie do ministrów aprowizacji i rolnictwa Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii, Belgii, Holandii, Danii, Szwecji, Argentyny, Kanady i Brazylii z propozycją ograniczenia spożycia tłuszczów w celu zwiększenia dostaw dla UNRRA. W najbliższych miesiącach obywatele Stanów Zjednoczonych będą otrzymywali o 20% mniejsze przydziały tłuszczów, niż podczas wojny. Mimo to Stany Zjednoczone gotowe są jeszcze bardziej obniżyć spożycie, o ile inne państwa eksportujące uczynią to samo.

Dodatek aprowizacyjny dla pracowników nauki

Warszawa (PAP) Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 1 czerwca 1945 r. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło na dodatkowy przydział dla pracowników nauki na miesiąc luty rb. — 8.742 kg. cukru, 192 kg. herbaty, 576 kg kawy naturalnej, 5.018 kg. marmelady, 2.240 kg. soli, 3.837 kg. mydła i 7.540 kg mąki.

Wyżej wymienione artykuły, pochodzące z produkcji krajowej i z transportów UNRRA, są rozprowadzane za pośrednictwem wojewódzkich urzędów aprowizacji i handlu.

Rejestracja książeczek PKO przedłużona

Warszawa (PAP) Pomimo przedłużenia terminu rejestracji, liczni jeszcze przedwojenni klijenci P. K. O. nie zgłosili do rejestracji posiadanych książeczek oszczędnościowych, rachunków czekowych i polis ubezpieczeniowych P. K. O.

Aby umożliwić i tym klientom dokonanie zgłoszeń, P. K. O. przedłuża jeszcze termin przeprowadzonej rejestracji książeczek oszczędnościowych i kont czekowych P. K. O. do dnia 30 czerwca 1946 r. Nadmienia się, że rejestracja polis ubezpieczeniowych P. K. O. trwa dalej aż do odwołania.

Wszyscy przedwojenni klienci P. K. O. winni w swoim własnym interesie zarejestrować jak najrychlej swoje pretensje.

Gdańsk i Gdynia przeładowały 500.000 ton w marcu

Warszawa (PAP) Według prowizorycznych obliczeń, w marcu r. b. przeszło przez porty Gdańsk i Gdynia ponad 500.000 ton towaru, a więc o 100.000 ton, czyli około 25% więcej, niż w lutym. Porty osiągnęły w ten sposób niemal 37% przeciętnych miesięcznych obrotów z okresu przedwojennego.

Kłamstwa o ucieczce lotników

Rzym (PAP). Przed kilkunastu dniami w dzienniku rzymskim „Momento" ukazała się wiadomość przedrukowana za bliżej nieznaną agencją „Sidi", że wycieczka dziennikarzy włoskich do Polski musiała na czas dłuższy zatrzymać się w Paryżu, gdyż piloci polscy wysłani do Paryża zdezerterowali.

Kiedy zdumiony przedstawiciel „Momento", redaktor Curatola przeczytał te rewelacje w czasie pobytu w Warszawie, wysłał natychmiast do swego pisma depeszę treści następującej:

„W związku z wiadomością podaną przez „Sidi", jakoby z powodu dezercji pilotów polskich wycieczka nasza nie mogła przybyć do Polski we właściwym czasie, proszę usilnie o zdemaskowanie tych „rewelacji" jako niezgodnych z prawdą. Podróż nasza odbywa się według ustalonego programu, a piloci polscy nie zdezerterowali w Paryżu, lecz przybyli wraz z nami do Warszawy".

W kołach dziennikarskich Rzymu utrzymuje się pogląd, że agencja „Sidi" pozostaje w bliskim kontakcie z biurem propagandowym 2 korpusu.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych

Moskwa (PAP) Rząd radziecki podał do wiadomości, iż zgodnie z postanowieniami konferencji moskiewskiej, dnia 25 kwietnia odbędzie się w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, która opracuje traktaty pokojowe na konferencję pokojową.

Czeska artystka filmowa szpiegiem

Praga (PAP) Lida Baarowa oraz śpiewak czeski, Paweł Ludikar stanąć mają wkrótce przed sądem ludowym w Pradze jako oskarżeni o współpracę z Niemcami.

Baarowej zarzuca akt oskarżenia ponadto szpiegostwo na rzecz Niemiec [illegible] cze przed okupacją Czechosłowacji.

Wojska radzieckie opuszczają stolicę Iranu

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że większa część wojsk radzieckich opuściła stolicę Azerbejdżanu, Tebrys. Pozostały tylko niewielkie oddziały, zajmujące kilka budynków. Demokraci iranscy, zwolennicy autonomii Azerbejdżanu zajęli obozy opuszczone przez wojska radzieckie w tej prowincji. Inne oddziały Armii Czerwonej opuściły prowincje Azerbejdżanu, udając się do portów Morza Kaspijskiego. Wojska radzieckie zrzucały ulotki, w których żegnały się z ludnością.

Tajna radiostacja i skład broni w klasztorze niemieckim

Pilzno (ZAP). Klasztor niemiecki w Tepie był od dawna ogniskiem irredenty i knowań antyczeskich. Niedawno w klasztorze tym wykryto tajną niemiecką stację nadawczą oraz skład broni. W związku z tym mnisi zostali usunięci z klasztoru, który zajęła załoga czeska i ulokowani w powiatowym przytułku dla starców. Zdrajcy niemieccy (opat Helmer i Moehle oraz ich czeski pomocnik Molaczek) czekają na sprawę sądową w więzieniu sądu ludowego w Chebie.

Instrukcje dla niemieckiej policji

Hamburg (ZAP). Policja niemiecka na terenie całego kraju otrzymała instrukcje dotyczące użycia broni. Każde użycie musi mieć dokładne uzasadnienie i być udowodnione, że było konieczne. Instrukcja pozwala używać broni w następujących przypadkach: 1) w obronie własnej przeciw uzbrojonemu napastnikowi, 2) w obronie napadniętego przez osobę uzbrojoną, 3) jeśli aresztowany nie chce się dobrowolnie rozbroić, lub usiłuje odebraną mu broń odzyskać.

Troska o niemieckie żołądki

Frankfurt n/Menem (ZAP). Według tygodniowego sprawozdania amerykańskich władz okupacyjnych wartość dziennego wyżywienia stosowanego od dnia 1 kwietnia br. równa się obecnie: dla t. zw. normalnych spożyców 1.275 kalorii, dla robotników 1.750, dla ciężko pracujących 2.125 i dla najciężej pracujących 2.475 kalorii dziennie. Racje chlebowe zmniejszono z 3 tys. na 1.600 gr. tygodniowo, wyrównując obniżkę przydziałem produktów strączkowych, ryb i sera.

Z 14 wielkich lotnisk Wielkiej Hesji oddano 10 pod uprawę rolniczą. Zakupione w Ameryce nasiona zostały już częściowo do Niemiec dostarczone, w tym 75 proc. nasion ogrodniczych i 24 proc. nasion rolniczych.

Kat polskich robotników skazany na śmierć

Częstochowa (PAP). Specjalny Sąd Karny w Łodzi na sesji wyjazdowej w Częstochowie rozpatrywał sprawę Volksdeutscha Waldemara Derferdta, oskarżonego o to, że pełniąc obowiązki [illegible] szego robotnika na punkcie zbornym [illegible] czym na stacji kolejowej Częstochowa, znęcał się nad robotnikami narodowości polskiej, ponadto spowodował aresztowanie jednego z polskich robotników, który ułatwił ucieczkę polskiej dziewczynie wiezionej do Niemiec. Derferdt skazany został na karę śmierci.

Wywiad tow. min. Stańczyka dla prasy amerykańskiej

Waszyngton (PAP) Minister Opieki Społecznej tow. Stańczyk oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, iż naród polski gorąco pragnie jedności wśród wielkich mocarstw, gdyż zdaje sobie sprawę, iż pokój świata zależy od współpracy i przyjaznych stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim. Polska przede wszystkim pragnie pokoju, gdyż tylko długotrwały pokój może zaleczyć głębokie rany, zadane przez wojnę, dając nam możność stworzenia lepszego jutra dla naszej Ojczyzny.

Tow. minister Stańczyk podkreślił, iż podstawę stosunków polsko-radzieckich stanowi polityka dobrosąsiedzka. „Ostatnia wojna nauczyła nas, iż Polska nie może istnieć jako państwo niepodległe, jeżeli nie będzie utrzymywała dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Rzesza niemiecka została wprawdzie pokonana, ale nie przestała być groźna dla przyszłości zarówno Polski jak i Z. S. R. R. Tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim można utrzymać w karbach Niemców, aby nie stali się znowu groźbą dla pokoju świata".

Tow. minister Stańczyk oświadczył, iż wysłannicy b. rządu londyńskiego i gen. Andersa popierają finansowo podziemny ruch faszystowski w Polsce i starają się podsycić antysemityzm nieuświadomionych elementów.

Przypomnienie

w sprawie jednorazowej daniny szkolnej.

Z dniem 30 marca br. upłynął termin płatności jednorazowej daniny szkolnej przeznaczonej na najpilniejsze remonty budynków szkolnych.

Obecnie Zarząd miejski przystępuje do zastosowania rygorów statutowych wobec płatników, którzy obowiązkowi zapłaty daniny nie uczynili zadość. Z uwagi na wybitnie społeczny cel daniny rygory te zostaną zastosowane z całą stanowczością.

Zarząd Miejski przypomina, że obowiązek zapłaty daniny ciąży na osobach prowadzących przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze oraz na osobach wykonujących samodzielne zajęcia zawodowe, jak lekarze, lekarze weterynaryjni, technicy dentystyczni, felczerzy, położne, adwokaci, notariusze, pośrednicy i ajenci handlowi itp.

Kto dotychczas daniny nie wpłacił, może jeszcze uniknąć skutków swej opieszałości, wpłacając natychmiast przypadającą kwotę daniny w Głównej Kasie Miejskiej.

Radzieckie i perskie komentarze

Moskwa (PAP) Komentator radia moskiewskiego stwierdza, że ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii i Iranu zostanie zakończona w terminach dobrze wszystkim znanych, terminach bardzo niedalekich. Komentator zapytuje, czy to samo da się powiedzieć o siłach zbrojnych innych mocarstw, stacjonujących na terytorium państw, należących do ONZ? Nie ma najmniejszych oznak ewakuacji wojsk brytyjskich z Grecji, lub Egiptu. Komentator radziecki kończy swe wywody twierdzeniem, że zadania różnych krajów, które nie należały do obozu wrogiego w czasie wojny, dotyczące usunięcia wojsk obcych z ich terytoriów, powinny być spełnione możliwie jak najprędzej.

Moskwa (PAP) Polityka nowego perskiego rządu pisze „Izwiestia" — dała podstawy do przypuszczenia, iż rząd ten pragnie położyć kres polityce wrogości oraz gotów jest wstąpić na drogę przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Jedynie usiłowania reakcjonistów perskich i stojących za ich plecami pewnych kół międzynarodowych, starających się nie dopuścić do znormalizowania stosunków radziecko-perskich doprowadziły do postawienia kwestii perskiej na sesji Rady Bezpieczeństwa.

Jak należało się spodziewać, ogłoszenie komunikatu o rokowaniach radziecko-perskich powitane zostało z dużą satysfakcją przez postępowe koła i prasę perską. Gazeta „Darja" pisze: „Obecnie można stwierdzić, iż usunięto wszystkie przeszkody na drodze prawdziwej przyjaźni między obydwoma krajami." Inne gazety perskie, m. in. „Rahbar" podkreślają, iż komunikat zadał silny cios podżegaczom wojennym, ponieważ wytrącił im z ręki najważniejsze narzędzie propagandy przeciwko ZSRR."

Pomyślne zakończenie rokowań radziecko-perskich — kończą „Izwiestia" — jeszcze raz wykazały pragnienie Związku Radzieckiego ustalenia na trwałych podstawach przyjaznych stosunków z jego sąsiadami, co musi przyczynić się do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Krytyka wewnętrzna Partii Pracy

Londyn (PAP). Prasa brytyjska drukuje szereg rezolucji prowincjonalnych komitetów Partii Pracy, krytykujących politykę zagraniczną rządu brytyjskiego.

W West Lewisham przyjęto rezolucję, stwierdzającą, iż gabinet socjalistyczny kontynuuje politykę zagraniczną rządu konserwatywnego.

Oddział partii w „East Fife" zażądał zaniechania przez rząd brytyjski polityki zagranicznej konserwatystów i powrotu do dawnych ideałów politycznych, które uzyskały poparcie socjalistów i wszystkich warstw demokratycznych na całym świecie.

Związek maszynistów i palaczy kolejowych stwierdza, iż z niepokojem śledzi politykę zagraniczną rządu Partii Pracy i zaleca dostosowanie linii politycznej do decyzji, powziętej na ostatniej konferencji Partii Pracy oraz do zasad socjalistycznych.

W miejscowości Newcastle under Lyme przyjęto rezolucję protestującą przeciwko użyciu wojsk brytyjskich w Indonezji w obronie imperialistycznych dążeń Holandii oraz przeciwko polityce brytyjskiej w Grecji.

Większość oddziałów prowincjonalnych krytykuje politykę rządu brytyjskiego względem rządu madryckiego i żąda zerwania stosunków z gen. Franco. Niezadowolenie wywołuje również, iż w ministerstwie spraw zagranicznych i na placówkach zagranicznych starych dyplomatów konserwatywnych nie zastąpiono nowymi siłami. Wszystkie rezolucje podkreślają konieczność utrzymania jedności pomiędzy mocarstwami, które stanowią rękojmię pokoju światowego i wzmocnienia przyjaźni pomiędzy Wielką Brytanią i ZSRR.

W North Islington przyjęto rezolucję, domagającą się zwalczania propagandy antyradzieckiej w Wielkiej Brytanii.

Umowa brytyjsko-belgijska

Londyn (PAP). Dnia 16 kwietnia zostały opublikowane warunki, na których było zawarte w dniu 11 marca porozumienie między rządami Wielkiej Brytanii i Belgii w sprawie pozostawania brytyjskich sił zbrojnych na terytorium Belgii. Wojska brytyjskie, udające się lub powracające z Niemiec i Austrii korzystają na równi z wojskami belgijskimi z lotnisk i wszelkich środków komunikacyjnych.

Naczelne dowództwo brytyjskie otrzymało zezwolenie na utrzymanie obozów dla przestępców wojennych, internowanych oddziałów nieprzyjacielskich i osób podejrzanych na terytorium Belgii. Belgijskie władze celne otrzymują prawo kontrolowania wszelkich przesyłek importowanych i tranzytowych.

Okrucieństwo Japończyków wobec jeńców wojennych

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że przedstawiciel australijski, biorący udział w procesach japońskich przestępców wojennych złożył drugie sprawozdanie w parlamencie australijskim o przestępstwach, popełnionych przez Japończyków na jeńcach wojennych. Sprawozdanie to stwierdza, że warunki, w jakich żył jeńcy wojenni w Japonii, były okropne. Straż japońska znęcała się nad nimi z sadyzmem, umyślnie podniecanym przez rozkazy władz. Nawet chorzy nie korzystali z ulg. Japończycy rzadko dbali o pomieszczenia dla jeńców, a wyżywienie i warunki sanitarne były sprzeczne z wskazaniami konwencji genewskiej. Szpitale były obozami śmierci. Japończycy dążyli do jak najprędszego uśmiercenia jeńców, nakładając na nich najcięższe prace w najgorszych warunkach, przy niedostatecznym wyżywieniu.

Argentyna na zgromadzeniu Ligi Narodów

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że minister spraw zagranicznych Argentyny, Juan Cook oświadczył przedstawicielom prasy, iż delegaci argentyńscy do Ligi Narodów otrzymali instrukcje powrócenia na salę obrad.

W kilku wierszach

× AMBASADOREM NADZWYCZAJNYM ZSRR W USA mianowany został dotychczasowy charge d'affaires ambasady radzieckiej w Waszyngtonie Mikołaj Nowikow.

Dotychczasowy ambasador Andrzej Gromyko reprezentować będzie Związek Radziecki w Radzie Bezpieczeństwa.

× GANDHI odbył dłuższą rozmowę z naczelnym dowódcą wojsk brytyjskich w Indiach w sprawie utworzenia narodowej armii hinduskiej.

× KONFERENCJA MINISTRÓW SPR. ZAGRANICZNYCH rozpatrywać będzie także sprawę rządu gen. Franco.

× FRANCUSKO-CHIŃSKA UMOWA w sprawie zrzeczenia się przez Francję praw eksterytorialności w Chinach została zaprobowana przez rząd francuski.

× POŻYCZKA USA DLA ANGLII w wysokości 1.100,000.000 dol. po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości przez komisję dla spraw bankowych i walutowych przekazana zostanie do ratyfikacji plenarnemu posiedzeniu senatu.

× STRAJK URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH, Telegrafu, Telefonu i Radia wybuchł w Jerozolimie, Haifie i Tel Avivie.

× KOMISJA DO SPRAW UCHODŹCÓW w Londynie wybrała dwóch wiceprezesów Józefa Winiewicza (Polska) i Lisieckiego (Czechosłowacja).

× GEN. SOKOŁOWSKI objął naczelne dowództwo radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech po ustąpieniu marszałka Żukowa. Reprezentować on będzie również ZSRR w Radzie Kontrolnej.

× UNRRA WYSŁAŁA DO POLSKI w marcu 23.000 ton pszenicy, 6.700 ton mąki pszennej, 800 ton żyta, 500 ton mąki kukurydzianej, 8.400 ton owsa i 1.000 słodu.

Prowokacja u źródła władzy Hitlera

Prawda o pożarze Reichstagu

Norymberga, w kwietniu

Wśród licznych dokumentów, ujawnionych podczas procesu w Norymberdze, znajdują się również listy i zeznania, demaskujące jedną z najbezczelniejszych prowokacji hitlerowskich. Myślę tu o podpaleniu berlińskiego Reichstagu (Parlamentu Rzeszy) w dniu 27 lutego 1933 r., które w swoim czasie stało się sensacją prasy całego świata.

Pozornie wydawać by się mogło, że sprawa ta dawno już przebrzmiała i że poświęcanie jej dzisiaj — po bezmiarze okrucieństw drugiej wojny światowej — specjalnej uwagi, jest nieco spóźnione.

W rzeczywistości tak nie jest. Żeby to sobie uświadomić, warto przypomnieć fakty, które dziś należą już do historii. Warto zaś je przypomnieć właśnie dlatego, że miały miejsce w roku 1933, na tydzień przed wyborami do Reichstagu, które odbyły się 5 marca tegoż roku i przyniosły zwycięstwo NSDAP, a tym samym przekazały władzę w Rzeszy legalną i konstytucyjną drogą w ręce Hitlera.

Ten dzień przejęcia władzy uważać dziś można za pierwszy krok, jaki naród niemiecki postawił na równi pochyłej, na równi, po której staczając się coraz szybciej, pociągnął za sobą cały świat w otchłań wojny 1939 — 1945. Ten dzień leży u podstaw winy narodu niemieckiego, który dobrowolnie, a nie pod terrorem, jak to dziś usiłuje wmówić światu, oddał swe losy w ręce człowieka, którego hasła i idee znał. Wiedział, do czego doprowadzić musi konsekwentna realizacja tych haseł i idei, wyrażonych dobitnie chociażby w „Mein Kampf", czy w pismach i przemówieniach hitlerowskich luminarzy.

Przypomnijmy pokrótce, jak wyglądały wydarzenia tych przełomowych a zapomnianych dni.

Kogo oskarżono o podpalenie?

Dnia 21 września 1933 r. odbył się przed Sądem Najwyższym w Lipsku proces-monstre, w którym oskarżono rzekomych podpalaczy. Na ławie oskarżonych zasiadł komunista holenderski van der Lubbe, którego ujęło w gmachu Reichstagu na gorącym uczynku podkładania ognia. Jedyny winowajca, którego wina wydawała się oczywista. Ale przecież śledztwo wykazało, że do samego dostarczenia i podłożenia materiałów łatwopalnych potrzeba było conajmniej siedmiu osób, zaś całe zorganizowanie takiego przedsięwzięcia wymagało długich przygotowań. Gdzież więc są współwinni? Jak zdołali ujść z podpalonego gmachu, otoczonego silną strażą?

Hitlerowcy nie mieli kłopotu z wyszukaniem „współwinnych". Przed sądem stanął czołowy działacz KPD (kom. partii niem.), Ernst Toggler i trzech bułgarskich komunistów: Dimitroff, Popoff i Taneff. Bo przecież oczywiście pożar Reichstagu, to „prowokacja i sabotaż" komunistyczny.

Wyrok sądu w Lipsku był ostatnim niezależnym wyrokiem sądu niemieckiego. Uznano tylko winę van der Lubbego. Pozostali oskarżeni zostali zwolnieni z „braku dowodów". Orzeczenie to wywołało szał wściekłości w prasie hitlerowskiej. „Obrażający wyrok" został „skorygowany" przez Goeringa, jednego z głównych świadków oskarżenia: Tegler został wysłany do obozu w Buchenwald, gdzie po 12-letniej katordze zginął w r. 1945 „podczas nalotu lotniczego" — jak doniósł oficjalny komunikat. Trzej Bułgarzy, którzy wysłani byli samolotem, celem wymiany ich na niemieckich więźniów politycznych w Związku Sowieckim, mieli być w/g ujawnionych ostatnio dokumentów, „ofiarami katastrofy samolotowej". Tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się zapobiec „katastrofie". Ale to już inna historia.

...i kto skorzystał z podpalenia?

Pomijając niejasności procesu i mętne zeznania świadków, nasuwało się przecież zasadnicze pytanie: „Jeżeli KPD dokonało podpalenia, to jakiż był cel?!" Jakie korzyści mieli wyciągnąć komuniści z tego bezmyślnego aktu w chwili, gdy znajdowali się w najbardziej zaciekłej fazie walki o głosy wyborców? Po co mieli podpalać Parlament Rzeszy? Cui bono?

Ten oczywisty brak jakiegokolwiek motywu zbrodni wytłomaczyć potrafił tylko Goebbels. Posypały się płomienne artykuły i przemówienia o komunistycznej „żądzy zniszczenia", o czerwonym barbarzyństwie, o szarganiu świętości i niszczeniu pomników kultury. Stworzono wspaniałą odskocznię dla demagogicznych łamańców. Propaganda hitlerowska rozszalała się na całego.

A zresztą świeżo upieczone władze hitlerowskie, które we wstępnych wyborach 30 stycznia 1933 r. uzyskały wątpliwą większość, nie czekały ani na wynik procesu, ani nie trudziły się przeprowadzeniem dowodu winy.

Nie wystarczyło uzyskanie materiału propagandowego! Dzięki pożarowi i przypisaniu winy komunistom udało się usunąć siłą z Reichstagu 80 posłów komunistycznych. Stworzono pretekst do wydania specjalnych zarządzeń przeciwko „wrogom państwa", stworzono pretekst do przeprowadzenia masowych aresztowań. Zdołano ogłupionym masom wytłomaczyć konieczność stworzenia pierwszego obozu koncentracyjnego w Dachau, który wkrótce zapełnił się 5 tysiącami więźniów.

Z podpalonego Reichstagu korzyści wyciągnęła tylko partia hitlerowska, która zdołała w oczach i umysłach baranich wyborców niemieckich „skompromitować" swego najgroźniejszego przeciwnika: partię komunistyczną, dysponującą prawie 5 milionami głosów.

Podpalenie Reichstagu umożliwiło hitlerowcom osiągnięcie w wyborach wymaganej większości 2/3 głosów i ujęcie władzy w Niemczech!

Kto więc posiadał dostateczny motyw zbrodni?

Ale motyw to jeszcze nie dowód.

Rewelacyjny list

Dziś mamy w ręku i dowód. Jest nim list Karola Ernsta, S. A., Obergruppenführera okręgu berlińskiego, adresowany do szefa berlińskiej policji. Ernst zna dobrze swych „towarzyszy partyjnych". Boi się aresztowania i pragnie tym listem zaszantażować swych mocodawców.

Nie zdało mu się to na nic. Zarówno Ernst jak i szef berlińskiej policji zostali straceni przez Gestapo w 1934 r.

Posłuchajmy treści:

„Zostałem zawiadomiony przez przyjaciół, że Goering i Goebbels szykują spisek przeciwko mnie. Jeżeli zostanę aresztowany, proszę ich natychmiast zawiadomić o posiadaniu niniejszego dokumentu.

Stwierdzam, że ja podpaliłem Reichstag w dniu 27 lutego 1933 r. wraz z dwoma pomocnikami. Dokonałem tego czynu, by przysłużyć się memu Führerowi w jego walce z marksizmem... Nasz plan został ustalony podczas spotkania z Goebbelsem dnia 18 lutego. Początkowo zamierzaliśmy podpalić pałac w Berlinie i dokonać zamachu na życie Hitlera na lotnisku wrocławskim, lecz Goebbels przekonał mnie, że pożar Reichstagu może być korzystniejszy.

Uzgodniliśmy, że Hr. Helldorf, Heines i ja podłożymy ogień 25 lutego, osiem dni przed wyborami. Goering obiecał dostarczyć wyjątkowo wydajnego materiału palnego, zajmującego mało miejsca...

Goebbels później powiedział mi, że pożar trzeba wzniecić 27-go, a nie 26-go, ponieważ 26 wypadała niedziela i ukazywały się tylko poranne gazety, tak że nie możnaby wystarczająco wyzyskać pożaru przez propagandę. Zdecydowaliśmy, że pożar powinien się zacząć o 9-tej wieczorem tak, by można było go należycie wykorzystać w wiadomościach radiowych.

Goering i Goebbels ustalili cały szereg zarządzeń, zwróconych przeciwko komunistom..."

Nie zapomniano o niczym. List podaje najdrobniejsze szczegóły. — Goering dał „zamachowcom" szczegółowe plany budynku, wskazał na możliwość podziemnego przejścia, podał dokładny plan obchodu budynku przez strażników. Dostarczył też materiałów palnych, składających się z niewielkich zbiorników samopalnego fosforu i kilku galonów benzyny. Ustalono, że Goering w chwili podpalenia znajdować się będzie w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zapewne w tym celu, by szybciej podpisać przygotowane zarządzenia przeciwko „wrogom państwa".

Parę dni przed pożarem, Ernst dowiedział się, że w podpaleniu brać udział będzie młody komunista holenderski (którego nazwiska dowiedział się dopiero później). Van der Lubbe był przekonany, że działa na własną rękę. On nie wiedział o istnieniu spisku prowokacyjnego.

O godz. 8.40 po południu zamachowcy weszli do gmachu (w gumowych butach) i porozkładali w upatrzonych miejscach materiał łatwopalny oraz oblali benzyną szereg mebli i przedmiotów wewnątrz gmachu. O 9.15 wyszli niepostrzeżenie z gmachu. Pouczony poprzednio Lubbe, nie wiedząc nic o tych przygotowaniach, w ostatniej chwili wskoczył przez okno do gmachu i podłożył w paru punktach ogień. — Oczywiście został ujęty przez policję bardzo szybko.

Nie wiemy nawet, czy ten młody, niepoczytalny zapaleniec zastanowił się nad tym, że ogień rozszedł się ze zdumiewającą szybkością.

List Ernsta tak się kończy:

„Wszystkie oskarżenia, opublikowane w prasie światowej, są fałszywe. My we trzech działaliśmy sami. O spisku nie wie nikt poza Goeringiem, Goebbelsem, Röhmem, Heinesem, Helldorfem, Killingerem, — Hanisstaglem i Lubbem.

Führer dowiedział się o tym — o ile wiem — dopiero później.

Służyłem Führerowi przez 11 lat. Pozostanę mu wierny do śmierci. To co zrobiłem, powinien zrobić każdy oficer SA dla swego wodza".

Trudno zaiste o bardziej wyczerpujące wyjaśnienie sprawy.

Dodajmy dla uzupełnienia, że z wymienionych przy końcu ośmiu osób oraz z trzech wykonawców planu pozostał przy życiu jeden Goering. Wszyscy pozostali bądź zostali zgładzeni przez Gestapo, bądź zginęli podczas puczu Roehma, bądź — jak Goebbels, popełnili samobójstwo. Tajemnica podobno przestaje być tajemnicą, gdy zna ją więcej niż jedna osoba.

Tajemnica podpalenia Reichstagu przestała być tajemnicą.

* * *

Powstrzymamy się chyba od prób moralnej oceny tej afery. Zapamiętajmy tylko, że u źródeł ich władzy leżała bezprzykładna prowokacja.

Karol Małcużyński

Przegląd prasy krajowej

Biedni, ale uczciwi

Ostatnia wizyta vicepremiera Mikołajczyka na Śląsku wywołała szeroki oddźwięk w całej prasie krajowej. Jak to tam w czasie tej wizyty było i kto kogo wygwizdywał — nie będziemy w tej chwili pisać. Zajmiemy się dzisiaj mniej ponurymi historyjkami, zajmiemy się wizytą śląna wesoło. Otóż „Gazeta Ludowa" w numerze 100, może dlatego, że jubileuszowym, drukuje mowę vicepremiera Mikołajczyka w Katowicach. Mowa ta, jak każda dobra mowa zawiera cały szereg momentów humorystycznych, o czym świadczą liczne powtarzające się w nawiasach (wesołość) komentarze stenografa. Między innymi znajdujemy tam tego rodzaju fragmenty:

„I rzeczywiście nie jest naszym zadaniem, naszym celem, gwałtem kogoś napędzać do naszych szeregów. Raczej powiedziałbym, jak to mówi przysłowie: „biednemu zawsze wiatr w oczy wieje". Wieje nam niestety przez 50 lat, wiał w czasach zaborczych, wiał w sanacyjnej Polsce, wiał za czasów hitlerowskich i wieje nam dzisiaj. (Oklaski).

A jednak jesteśmy, a jednak będziemy! (Burzliwe oklaski). Wiemy, że do stronnictwa, któremu wiatr w oczy wieje, ludzie niechętnie idą. Idą nie dla kariery, nie dla gażówek, nie dla bezpłatnego kina (Wesołość i oklaski), idą, bo ich wzywa sumienie, bo ich wzywa obowiązek, bo ich wzywa przekonanie i za te przekonania i w imię tych przekonań gotowi są dużo poświęcić".

W trochę mniej wesoły sposób wyjaśnił p. Antoni Korzycki, sekretarz gen. N. K. W. S. Z. ten wzrost liczebny szeregów PSL-owych, do których garną się obywatele wzywani przez obowiązek i przekonania, obywatele gotowi dla tych przekonań „dużo poświęcić".

„Dziennik Ludowy" Nr. 100 (też dziwnym trafem jubileuszowy) zamieszcza przemówienie p. Korzyckiego, wygłoszone na Zjeździe S. Z. we Wrocławiu (też na Śląsku), z którego cytujemy:

„wali do PSL wszystko, co pragnie powrotu do czasów przedwrześniowych, wszystko, co nienawidzi nowej władzy, wszystko, co liczy, że pan Mikołajczyk stanie się pomostem, po którym wjedzie do Polski a potem i do rządu pan Anders, Raczkiewicz i spółka. Dlatego bandy NSZ otrzymały specjalną instrukcję o popieraniu Polskiego Stronnictwa i osoby Mikołajczyka w szczególności. Dlatego wszyscy wrogowie Polski za granicą z Churchillem na czele z nadzieją patrzą na osobę pana Mikołajczyka jak na konia wyścigowego — a nuż wygra?

Któż z nas, ludowców, może patrzeć na to smutne widowisko bez goryczy i bez troski? Któż z chłopów polskich, którzy trzy pokolenia już walczą w szeregach ruchu ludowego pod zielonym sztandarem patrzeć może spokojnie na ten nieszczęsny zaprzęg pana Mikołajczyka, w którym do wozu naładowanego jaśniepanami endekami, sanacjantami, paskarzami i tym podobną klientelą pana Mikołajczyka wprzęgnięto chłopa-ludowca?"

Święcone dla dzieci

Przyjęło się tak w świecie, że pojęcie święta łączymy z dążeniem do całkowitego odprężenia skrępowanej dniami pracy i trudem życia — natury. W święta chcemy lepiej zjeść, lepiej się ubrać, dłużej wyspać, w święta pozwolimy sobie na przyjemność, rozrywkę, zabawę, nawet zbytkowną, taką, która nie może być naszym udziałem na codzień.

W święta chcemy zapomnieć, że życie nam cięży, że coś nam dolega, że mamy braki kłopoty i troski.

Jakże jednak trudno zapomnieć, gdy rzuca się nam w oczy nędza i bieda, od której nie ma wytchnienia i nie ma ucieczki nawet w tych dniach świątecznych! O ile trudniej jeszcze, gdy niedostatek i bieda dotyka dzieci — istot najbardziej stworzonych do beztroski, do uśmiechu, do radości a obciążonych od najwcześniejszych lat życia niedolą i sieroctwem.

W internatach krakowskich przy Wojewódzkim Komitecie Opieki Społecznej dla dzieci-sierot, ofiary wojny, będących pod opieką Koła Opieki nad domami dziecięcymi, 1200 dzieci czeka na ofiarność społeczeństwa, by poczuć, że są święta, i że święta są głębszym oddechem pośród dni szarych i jałowych.

Pomyślcie o naszych dzieciach urządzając święta dla swych rodzin i dzieci. Dajcie kawałek ciasta, parę jaj, trochę cukru i mięsa z tego co przygotowujecie dla siebie. Dajcie mało, a gdy wielu będzie takich co zechcą dać choćby mało, zbierzemy dość by urządzić dzieciom z Domów Koła Opieki święta wesołe, syte i smaczne. Będzie to czyn miłosierny, który na pewno obudzi w sercach tych dzieci ciepłe i twórcze uczucie wdzięczności i przynależności do rodziny społecznej. Dla ofiarodawców zaś będzie najlepszą gwarancją spełnienia tak często bezmyślnie a przez nas z głębi serca wypowiedzianych życzeń: „Wesołego Alleluja" a dla rodzin zebranych przy wspólnym stole w dzień Zmartwychwstania spożywany posiłek będzie naprawdę „święconym".

Dary składać: ul. Krowoderska 5, II p. pokój 32.

Wenta gospodarcza PCK i TOM

W niedzielę 14 bm. odbędzie się w godzinach przedpołudniowych w Sukiennicach, od strony Kościoła Mariackiego, Wielka Wenta Gospodarcza, z której dochód jest przeznaczony na pomoc świąteczną dla rannych i chorych w szpitalach, oraz dla młodzieży zostającej pod opieką T. O. M. Już od godziny 9-tej rano sprzedawane będą przy stolikach w Rynku losy. Wydawanie wygranych odbywać się będzie w arkadach Sukiennic, gdzie będą wystawione wszystkie fanty, przeważnie dary ofiarnych wytwórni i firm handlowych krakowskich. W czasie Wenty koncertować będzie w Rynku orkiestra wojskowa.

Zagadnienie opieki nad dzieckiem bezdomnym

1,200.000 sierot w Polsce

Jedną z najcięższych klęsk, jakie ostatnia wojna ściągnęła na nasz naród, jest osierocenie zupełne, albo częściowe 1,200.000 dzieci i młodzieży, potrzebujących pomocy. Jeżeli przyjmiemy, że w wieku do lat 18 Polska liczy 8—9 milionów mieszkańców, okaże się, że co 7-me dziecko jest sierotą. Nie możemy dopuścić do osłabienia żywotnych sił narodu, nie możemy pozwolić na to, aby nas oskarżono, żeśmy zmarnowali najcenniejszy narodowy skarb, jakim jest dziecko, dlatego nie możemy pozostać obojętni na fakt, że tysiące dzieci wyglądają od nas pomocy.

Wiele z tych dzieci znalazło już pomoc i przytułek w różnych zakładach opiekuńczych, bursach, internatach, domach dziecka, czy w t. zw. rodzinach zastępczych, które sierotę wzięły za swoje, ale dość przejść się po ulicach naszych miast i miasteczek, czy [illegible] na dworcu kolejowym, by się przekonać, ilu jest bezdomnych młodocianych włóczęgów, dzieci niczyich, którymi nikt się nie zajmuje, które tułają się z miasta do miasta, ze wsi do wsi, póki ich litościwa ręka nie przygarnie. Tą litościwą ręką jest często funkcjonariusz Straży Kolejowej lub Milicji Obywatelskiej, który bezdomne dziecko odprowadza na t. zw. pogotowie opiekuńcze.

Pogotowia Opiekuńcze są to zakłady, do których przejściowo kieruje się bezdomne dzieci, które w chaosie wojny straciły wszystko i znalazły się na samym dnie nędzy i opuszczenia. — Tu znajdują one chwilową przystań życiową, dach nad głową, skromną strawę, opiekę wychowawczą i lekarską, a w miarę możności otrzymują nawet odzież i obuwie. Po kilkudniowym wypoczynku i obserwacji poddaje się je szczegółowym badaniom i w zależności od wieku, stanu zdrowia i zdolności przydziela się je do dziecińców, szpitali czy sanatoriów, lub też zakładów specjalnych czy internatów, gdzie pod opieką wychowawców zdobywają wykształcenie ogólne lub zawodowe, by się stać w przyszłości twórczymi pracownikami i budowniczymi nowej Polski.

Kraków posiada dwa takie pogotowia opiekuńcze — jedno dla dziewcząt przy ul. Radziwiłłowskiej 15, drugie dla chłopców przy ul. Krowoderskiej l. 7.

W ciągu kilku miesięcy istnienia tych niezmiernie pożytecznych placówek — których pracowniczki dają z siebie maksimum wysiłków, pracy i serca, by swym młodocianym pensjonariuszom stworzyć jak najidealniejsze warunki — przeszło przez nie ponad 2.000 dzieci z różnych stron Polski i krajów sąsiednich. Spotkać tu można dzieci polskie i z głębi Rosji, i z Rzeszy, i z Warszawy, i z Oświęcimia, często bez imienia, bez nazwiska, niekiedy z wytatuowanym numerem na dziecinnej rączce jako dowód, że dziecko przeszło przez obóz koncentracyjny, gdzie straciło swą matkę.

Nie sposób opisać tego wszystkiego, co się maluje na twarzach i w oczach tych najnieszczęśliwszych a zarazem najmłodszych obywateli odrodzonej Rzeczypospolitej. Nie sposób przedstawić ogromu biedy i niedostatku, jaki przeżyli i w jakim mimo wszystko się znajdują. Brak im dosłownie wszystkiego, zarówno chleba, mleka, cukru, tłuszczów, jak obuwia, odzieży, pościeli, czy książek, zeszytów i czasopism. A przy tym wszystkim zakładowi przy ul. Krowoderskiej 7 grozi w najbliższych dniach eksmisja, bo O.O. Reformaci, właściciele domu, w którym się mieści »Pogotowie«, uzyskali już wyrok sądowy i zamierzają urządzić w nim przytułek dla starców. A Zakład? — Zakład — mimo niezmiernie doniosłej roli, jaką odgrywa, ulegnie zupełnej likwidacji, zaś kilkudziesięciu młodych tułaczy pójdzie na dalszą poniewierkę, chyba, że władze i społeczeństwo krakowskie do tego nie dopuszczą.

Dopuścić zaś do tego nie wolno! Musi się znaleźć w Krakowie zarówno obszerny, słoneczny, wygodny dom na pomieszczenie Pogotowia opiekuńczego dla chłopców, jak odzież, żywność i książki dla dzieci obudwu zakładów.

A możeby tak młodzież krakowskich szkół żeńskich zajęła się domem przy ul. Radziwiłłowskiej 15, a młodzież szkół męskich domem przy ul. Krowoderskiej 7?! Początek już zrobiony — uczniowie Państw. Gimnazjum i Liceum II. im. św. Jacka zainteresowali się już bezdomnymi kolegami.

Oby zainteresowanie to nie osłabło. Oby znaleźli jak najwięcej naśladowców.

[illegible]

Bez komentarzy

Fałszerstwa pana Andersa

Podajemy oryginalne teksty sfałszowanej przysięgi, jaką mają wg. p. Andersa składać żołnierze polscy w kraju, a obok rzeczywisty tekst przysięgi składanej przez żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej. Powstrzymując się od wszelkich komentarzy pozostawiamy Czytelnikom porównanie obydwóch tekstów i ocenę metod, jakich używa w celu powstrzymania Polaków chcących wrócić do Ojczyzny i pragnących wziąć udział w Jej odbudowie.

Tekst sfałszowany

»Jako obywatel demokratycznej Polski, składam przysięgę sumiennego wypełniania moich obowiązków wobec Boga i Ojczyzny. Przysięgam dochowania tajemnic wojskowych, przysięgam przed Bogiem bronić Ojczyzny i mego Narodu przeciw niemieckiemu najeźdźcy aż do ostatniej kropli krwi. Będę walczył dla Polski niepodległej, dla dobra narodu polskiego przeciw reakcji kapitalistycznej i systemowi sanacji (reżim Piłsudskiego). Przysięgam bronić lojalnie konstytucji, konstytucji opartej o zasady demokratyczne, przysięgam posłuszeństwo Prezydentowi Państwa Polskiego i Krajowej Radzie Narodowej. Przysięgam przyjaźń Zw. Radzieckiemu, który wziął nasz Naród na swoją odpowiedzialność i uwolnił go od niewoli niemieckiej. Przysięgam wierność Armii Czerwonej, która walczyła ramię przy ramieniu z naszymi oddziałami. Przysięgam wierność Wodzowi Słowian, towarzyszowi Stalinowi.

Tekst autentyczny

»Przysięgam uroczyście Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu stać w obronie Ojczyzny wyzwolonej z niewoli niemieckiej, oraz na straży wolności, niepodległości i mocy Rzeczypospolitej.

Przysięgam rzetelnie i sumiennie wypełniać obowiązki żołnierza polskiego, wiernie wykonywać rozkazy przełożonych i ściśle przestrzegać regulaminów i tajemnicy wojskowej.

Przysięgam wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej i nigdy nie skalać imienia Polaka.

Przysięgam dochować wierności Krajowej Radzie Narodowej, Władzy Naczelnej Narodu Polskiego.

Przysięgam niezłomnie stać na straży praw Narodu Polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu oraz niezłomnie bronić swobód demokratycznych.

TAK MI DOPOMÓŻ BÓG!«

Konrad Winkler

Przyjaźń dwóch trybunów ludowych Marksa i Engelsa

Bywają w świecie przyjaźnie dwóch istot o wręcz odmiennych charakterach a nawet biegunowo różnych temperamentach i organizacjach psychicznych, które dzięki temu właśnie harmonizują ze sobą dopełniając się niejako wzajemnie. W takiej sytuacji decydującym czynnikiem bywa oczywiście to, co ich łączy, co ich życiowe zadania i cele do wspólnego sprowadza mianownika a wzajemną wymianę myśli pewnym z góry przyjętym rygorom i sugestiom intelektualnym ściśle podporządkowuje. Przyjaźń dwóch wielkich myślicieli i trybunów ludowych — Marksa i Engelsa — nie była pod tym względem wyjątkiem.

Zaczęła się ona w czasie, kiedy Marks udawszy się w r. 1843 do Paryża — zaczynał dopiero się zapoznawać z socjalizmem. O dwa lata młodszy od Marksa Engels — podlegał w swoich latach uniwersyteckich tym samym co jego przyjaciel wpływom intelektualnym. Ojciec jego miał przędzalnie bawełny w Niemczech i w Manchesterze, gdzie młodego Engelsa wysłano aby pracował tam w firmie ojca. To pozwoliło mu znakomicie poznać przemysł współczesny oraz warunki pracy robotnika w fabrykach, kiedy w Anglii warunki te były bardzo złe. W tym czasie pisał Engels swoją książkę o położeniu angielskiej klasy robotniczej, gdzie wykorzystany został w znakomity sposób ten sam materiał, jaki wyzyskał potem Marks w pierwszym tomie swego „Kapitału". Dzieło Engelsa jest bardzo rzeczowe pełne faktów zaczerpniętych z oficjalnych źródeł. Daje ono w całej rozciągłości ponury obraz rzeczywistości i śmiało wypowiada nadzieję na bliskość rewolucji proletariackiej. Dzięki tej pracy możemy ocenić rolę Engelsa we wspólnym dziele tych dwóch przyjaciół. Przed poznaniem Engelsa Marks był może zbyt akademicki. Zło istniało i na kontynencie, być może nie mniejsze niż w Anglii, choć było to zło bardziej zadawnione, przyrosłe niejako do tamtejszej rzeczywistości i przez to samo mniej nadające się do tego, by ukuć zeń oskarżenie przeciw wszechwładnemu kapitalizmowi. Trzeba to z uznaniem podkreślić, że ofiarny i dobroduszny Engels stale rozmyślnie pomniejszał swoją rolę we wszystkim, czego dokonał we wspólnym wysiłku z Marksem — ale rola ta była niewątpliwie bardzo wielka. Nade wszystko podkreślić należy tę okoliczność, że Engels pierwszy zwrócił uwagę Marksa na fakty, które najlepiej nadawały się do poparcia jego teorii ekonomicznej i wzmacniały w ten sposób jej siłę przekonywującą. Jeśli zaś chodzi o materialistyczne pojmowanie dziejów — to Marks i Engels sformułowali je, jak się zdaje, niezależnie od siebie — przynajmniej w głównych zarysach, zanim jeszcze zaczęli współpracować z sobą.

W r. 1845, na życzenie rządu pruskiego, Marks wydalony został z Paryża i zamieszkał w Brukseli. Wówczas skorzystał po raz pierwszy z pomocy pieniężnej Engelsa, który aż do śmierci swego przyjaciela pozostał jego główną podporą finansową. W Brukseli Marks przy pomocy Engelsa kierował propagandą i nawiązał kontakt z rozmaitymi organizacjami robotniczymi w Belgii. — Jedna z tych organizacji t. zw. „Federacja Sprawiedliwych", utworzyła Ligę Komunistyczną, która postanowiła w grudniu 1847 r. powierzyć obu przyjaciołom odpowiednie sformułowanie jej celów i zadań. Całe swoje znaczenie historyczne zawdzięcza owa Liga tej właśnie decyzji — ponieważ rezultatem jej był ów sławny „Manifest Komunistyczny" — który stał się podwaliną ideologii marksizmu.

Jeśli chodzi o styl, świeżość, zwięzłość i wartość propagandową — Manifest Komunistyczny jest najlepszą rzeczą, jaką Marks kiedykolwiek napisał. Bije zeń temperament i zapał, charakterystyczny dla nastrojów w prześwicie rewolucji a jasność jego sformułowań i narkotyczna moc jego argumentacji, są bezpośrednim wyrazem nowego zrozumienia rzeczywistości, zrodzonego ze świeżo odkrytej koncepcji teoretycznej. Manifest ów był tym — co dało Marksowi przodującą pozycję w ruchu socjalistycznym: zasłużył by sobie na nią — nawet, gdyby nigdy nie napisał swego „Kapitału".

W tym właśnie czasie wybuchła w Paryżu rewolucja. Francuski Rząd Tymczasowy, składający się w dużej części z socjalistów, zaprosił Marksa, który bezzwłocznie udał się do Paryża, — skoro jednak po miesiącu rewolucja objęła również i Niemcy, wrócił do kraju, gdyż rzecz prosta, tam chciał przede wszystkim działać.

Mało było wydarzeń historycznych,

Niepokojące skutki

Swego czasu w „Oświacie i Wychowaniu" zamieściłem artykuł p. t. „Niepokojące nastroje wśród nauczycielstwa", w którym przedstawiłem rzeczowo i prawdziwie opłakane stosunki materialne i służbowe nauczycielstwa i zwracałem uwagę, że ten stan zagraża przede wszystkim dobru szkolnictwa.

W tych warunkach, mimo tylu konferencyj, mimo Zjazdu bytomskiego, mimo zapewnienia miarodajnych czynników, bardzo niewiele zmieniło się położenie nauczycielstwa. Zato skutki tego położenia świata nauczycielskiego, nie dały długo na siebie czekać, mimo, iż prasa wszystkich odcieni zapełnia niemal codziennie szpalty swe artykułami o szkole i nauczycielu.

Nikt jednak, a przynajmniej mało kto uderza w samo sedno sprawy. Na nic bowiem przydadzą się rozmaite pociągnięcia w zakresie ustroju szkolnego, programów, kształcenia nauczycieli w przyspieszonym tempie, skrócenie obowiązku szkolnego, jeżeli nie zmienią się warunki pracy i warunki możliwej egzystencji pracowników szkolnych. Wystarczającym obrazem tego stanu jest fakt, że Państwowe Pedagogium w Krakowie liczy aż... 18 (osiemnastu) kandydatów.

Z niepokojem sygnalizuje prasa zatrważający brak nauczycielstwa na terenie całej Rzeczypospolitej. Wszakże w samym tylko okręgu krakowskim brakuje ponad 1[illegible] nauczycieli, a jest to przecież województwo, które miało największe zagęszczenie nauczycielstwa. W innych województwach jest jeszcze gorzej.

Śmiem twierdzić z całą stanowczością, że jest to skutek niedostatecznego uposażenia i zaopatrzenia nauczycieli albowiem: a) wielu mniej ideowo nastawionych nauczycieli ucieka poprostu z zawodu nauczycielskiego i szuka sobie zajęć bardziej intratnych, b) olbrzymi procent nauczycieli choruje bądź to z niedożywienia, bądź też fatalnych stosunków mieszkaniowych i opałowych, c) nawet adepci stanu nauczycielskiego przeszkoleni na kursach skróconych, uruchomionych dużym nakładem funduszów państwowych, nie idą do zawodu nauczycielskiego, albo przynajmniej w nieznacznym procencie, gdyż odstrasza ich zarówno położenie czynnego nauczycielstwa, jak też i położenie tych, co byli kiedyś „solą tej ziemi" — emerytów nauczycielskich. Wprawdzie lekarze urzędowi otrzymali polecenie ograniczania nieobecności w służbie z powodu choroby, czy też urlopu dla poratowania zdrowia, jednakże te administracyjne zarządzenia niewiele pomogą, gdyż jasnym jest, że chory człowiek pracować na terenie szkoły skutecznie nie może.

Wiadomo nam z terenu wszystkich powiatów, że choroby nauczycielskie przybierają z każdym dniem na sile, że ucieczka mniej ideowego elementu nauczycielskiego jest coraz częstsza, że dochodzi do tego, że wysłannicy gmin przyjeżdżają do Krakowa i werbują nauczycieli, poszukują za nimi, gdyż uświadomienie wsi dojrzało na tyle, że do oświaty, do wychowania młodego pokolenia przywiązuje ona wielką wagę. Należy się cieszyć z tego ustosunkowania się wsi do spraw oświaty, z drugiej jednak strony musimy zwrócić uwagę na skutki marnego zaopatrzenia nauczycielstwa i sygnalizować prawdziwy stan rzeczy na terenie szkolnictwa, aby na czas zapobiec katastrofie szkolnej.

Rozumiemy, że państwo jest w odbudowie, że stosunki aprowizacyjne zależą od wielkości świadczeń wsi, rozumiemy, że skarb państwa broni się całą siłą przed inflacją, a tym samym przed regulacją uposażeń nauczycielskich, jednakże miarodajne czynniki powinny rozważyć rozmiar szkód, jakie stąd powstać mogą, a przede wszystkiem dbać o to, by zarządzone w swoim czasie dodatkowe przydziały dla pracujących nauczycieli były realizowane, względnie nie doznawały opóźnienia, jak to miało miejsce z przydziałami U. N. R. R. A., które nauczycielstwo dostało jako ostatnie z pośród wszystkich pracowników, i to poraz pierwszy, gdy inni równocześnie dostali już po raz drugi.

Są wprawdzie pewne sfery, które zarzucają nauczycielstwu wielką niezaradność w zakresie aprowizacji. To wszystko prawda, że jesteśmy w tych trudnych czasach aprowizacyjnych niezaradni, ale nastawieni na idealną nutę, przystający zawsze z młodymi, zapatrzeni w przyszłość nie umiemy „uzdolniejszymi" sposobami zdobyć środków własnej egzystencji. I na to już nic ma rady. Ale za to może nie pójdzie się z naszej strony młodemu pokoleniu przykład krętactwa, szacharajstwa, szabrownictwa, przekupstwa i innych „cnót" które tak niszczą organizm społeczny.

Tym więcej zatem ci wszyscy, którym zależy na wychowaniu zdrowego moralnie młodego pokolenia Polski powinni dbać o to, aby szkołę i nauczycielstwo otoczyć jak największą opieką.

Franciszek Inglot.

Likwidacja band wilkołaków w powiecie niemodlińskim

Niemodlin (ZAP). Władzom udało się w ostatnim czasie zlikwidować 5 komórek wilkołaków. Wyrokiem Sądu Doraźnego w Opolu uczestnicy napadu na młyn w Wielkich Magnuszewicach skazani zostali na karę śmierci. Nie znaczy to jednak, że bandy zostały już całkowicie zlikwidowane. Niedawno ta uzbrojona banda dokonała napadu rabunkowego na gospodarzy w Naroku (gmina Dąbrowa). W gromadzie Nikolin zabito komendanta Straży Wiejskiej. Między Baruszewiczami a Szydłowem zabito gajowego lasów państwowych. Władze prowadzą [illegible] szą akcję przeciw bandom.

Potrzeby Ubezpieczeń Społecznych

Łódź (PAP) W wyniku trzydniowych obrad ogólnopolskiego zjazdu dyrektorów i prezydentów tymczasowych zarządów ubezpieczeń, który odbył się w Łodzi, zebrani uchwalili szereg wniosków.

Zwrócono się m. in. z apelem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Zdrowia o wydanie zarządzeń, zmierzających do wprowadzenia obowiązku pracy lekarzy, dentystów i farmaceutów w zakresie zorganizowanego lecznictwa społecznego oraz do odpowiedniego rozmieszczenia lekarzy na całym obszarze państwa, zgodnie z potrzebami mas pracujących miast i wsi i udzielenia im ułatwień i pomocy przy osiedlaniu się w przydzielonych ośrodkach.

Zjazd zwrócił się następnie do Min. Pracy i Opieki Społ. o przydział Ubezpieczalniom niezbędnej ilości aptek, bądź w drodze opuszczonych, bądź pozostających pod zarządem państwowym, bądź w drodze uspołecznienia aptek prywatnych.

Zjazd stwierdził, że Ubezpieczalnie Społeczne, obejmujące swoją opieką około 1/3 ogółu ludności i niemal cały świat pracy najemnej, są w niedostatecznej mierze dotychczas uwzględniane przy rozdziale leków, sprzętu i narzędzi lekarskich przez Ministerstwo Zdrowia. Zjazd zwrócił się z żądaniem zwiększenia tych przydziałów. Zjazd domaga się pozatym obniżenia cen na leki.

Zebrani zwrócili się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o przyznanie Ubezpieczalniom Społecznym subwencji na prowadzenie akcji kolonijnej i półkolonijnej dla dzieci oraz na pełną realizację dentystyki w szkołach.

Zjazd uważa za konieczne, aby przy przyszłej zasadniczej reformie ubezpieczeń społecznych uwzględniono w szerokiej mierze opiekę nad matką i dzieckiem oraz rozważano możliwość wprowadzenia w formie świadczeń ubezpieczeniowych stałych zasiłków dla dzieci w liczniejszych rodzinach.

Celem ułatwienia i przyśpieszenia organizacji Ubezpieczalni Społecznych na Ziemiach Odzyskanych, Ubezpieczalnie Społeczne już zorganizowane i dawniej działające — powinny im przyjść z pomocą przez delegowanie swoich pracowników w charakterze instruktorów oraz przez dostarczenie środków pomocniczych.

Zamknięcia zjazdu dokonał wicemin. Giebartowski, wyrażając nadzieję, iż w wyniku wysiłków zjazdu, praca będzie prowadzona ze wzmożoną energią ku całkowitemu zadowoleniu i pożytkowi ubezpieczonych.

Poradnie TOZ

Przy Towarzystwie Ochrony Zdrowia (TOZ), przy Wojew. Komitecie Żydowskim, Kraków, ul. Długa 38, I. p. uruchomione zostały następujące poradnie:

1) Przeciwweneryczna od g. 9—10
2) Przeciwgruźlicza od godz. 15—18,
3) Dla kobiet ciężarnych od godz. 9—10,
4) Dla Matki i Dziecka oraz przedszkola od godz. 16—18.

które tak głęboko rozczarowały wszystkich uczestników, jak rewolucja w 1848 r. Dla ludzi mniej rewolucyjnie nastrojonych — rozczarowanie to po jakimś czasie minęło — ale Marks odczuwał je przez całe życie. Był to jego uraz psychiczny.

W r. 1849 Marks został wydalony z Prus i nigdy już więcej nie otrzymał pozwolenia na powrót do kraju. Z Niemiec pojechał do Paryża — skąd został wydalony po miesiącu. Jedynym krajem, w którym mógł jeszcze znaleźć schronienie, była Anglia — „Matka wygnańców" jak ją wówczas nazywano. W Anglii pozostał już z krótkimi przerwami — aż do śmierci.

Jeśli chodzi o życie prywatne Marksa — to pełne ono było wierzycieli, lombardów, sporów o niezapłacone weksle itp. Cała rodzina mieszkała w Londynie w dwóch małych pokojach przy Dean Street, w dzielnicy Soho. Engels, który pracował w przedsiębiorstwie rodzinnym w Manchesterze, oddawał Marksowi po przyjacielsku każdego pensa, którego mógł zaoszczędzić. Ze zrozumiałych jednak względów nie był w dobrych stosunkach z ojcem, nabożnym kalwinem — sumy więc, którymi wówczas dysponował nie były bardzo znaczne. Jedyny syn Marksa umarł mając lat dziewięć. „...dom został osierocony i opuszczony po śmierci biednego dziecka, które było jego duszą" — pisał zrozpaczony ojciec do swego przyjaciela. Marks był zawsze miły dla dzieci, rozdawał im cukierki i w okolicy znany był jako „tatuś Marks". Wobec dzieci nie miał poczucia rywalizacji, ani obawy, że ktoś uzyska nad nim przewagę, co czyniło go skłonnym do irytacji i kłótliwym wobec dorosłych.

Listy Marksa do Engelsa są istną litanią narzekań na różne perypetie życiowe. Pomoc od Engelsa przyjmował jako od przyjaciela i wyliczał swoje kłopoty życiowe w każdej niemal korespondencji. Kłopoty finansowe nie przestawały trapić Marksa aż do roku 1869, kiedy Engels, którego ojciec już nie żył — sprzedał swój udział w przedsiębiorstwie, spłacił długi Marksa, zapewnił mu stały dochód w wysokości 350 funtów rocznie i sam przeniósł się do Londynu, mogąc nareszcie poświęcić cały swój czas pracy dla socjalizmu.

Przez cały ten okres Marks pracował w British Museum. W r. 1859 wydał swą „Krytykę ekonomii politycznej" a w r. 1867 pierwszy tom „Kapitału". Drugi i trzeci tom wydał Engels już po jego śmierci, wypełniając w ten sposób wielki testament swego przyjaciela.

Kronika radziecka

NOWĄ FABRYKĘ MOTOCYKLI zaczęto budować w Kijowie. Fabryka będzie wyrabiała małolitrażowe motocykle o mocy 2.3 koni mech. Szybkość motocykla 60 km/godz. — Pierwsze motocykle fabryka wyda już z początkiem trzeciego kwartału.

KOPALNIE DONIECKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO, t. zw. Donbas, dawały przed wojną 60% ogólnego wydobycia węgla w ZSRR. Niemcy zniszczyli Donbas, zatopili wszystkie kopalnie i zburzyli fabryki maszyn. Na odbudowę tego zagłębia wydano już 3 i pół miliarda rubli, kosztem czego z zatopionych 314 kopalń, 130 już zbliża się do poziomu produkcji przedwojennej, a 41 kopalń przewyższyło już przedwojenną wydajność. Według uchwalonego niedawno pięcioletniego planu, pełna odbudowa Donbasu ma być zakończona do 1949 r. To oznacza, że trzeba będzie wypompować z kopalń 650 milionów m³ wody, co równa się osuszeniu jeziora o powierzchni 70 km² a głębokości 10 m. Prócz tego konieczne będzie oczyszczenie przeszło 2,500 km zawalonych chodników kopalnianych, co równa się przebiciu tunelu w 200—700 metrach pod ziemią o długości równającej się odległości Moskwy od Paryża. Dalej trzeba będzie wybudować tyle mieszkań, ile znajduje się w mieście, liczącym 700—800 tysięcy mieszkańców. Dla uzupełnienia odbudowy trzeba będzie ponadto wybudować budynki przemysłowe o powierzchni ponad 3 milionów metrów². Są to zadania gigantyczne, jeśli uwzględnić termin bardzo krótki i że już w 1950 r. wydobycie węgla w Donbasie ma wynosić 88 milionów ton, czyli o 2,9% więcej niż przed wojną.

DLA WALKI Z HAŁASEM ulicznym ma być utworzony specjalny organ przy moskiewskim sowiecie, czyli radzie miejskiej. Z takim wnioskiem wystąpiono na posiedzeniu komisji Akademii Nauk ZSRR, po rozpatrzeniu referatu o wpływie hałasów ulicznych i fabrycznych na zdrowie ludzkie.

NOWE TROLLEYBUSY zaczęto budować dla Moskwy. Są one znacznie udoskonalone w porównaniu z dotychczasowymi. Są zrobione całkowicie z metalu, przy czym karoseria jest z zewnątrz wyłożona płytami z duraluminu, a dach z płyt stalowych. Wyekwipowanie jest o wiele bardziej komfortowe aniżeli dotychczasowe. Ogrzewanie elektryczne, krzesła obite skórą, na poduszkach z gąbki gumowej zamiast sprężyn, podłoga kryta linoleum i gumowymi chodnikami. Miejsc więcej i wygodniejsze, aniżeli dotąd. Karoseria o liniach opływowych. W bieżącym roku Moskwa otrzyma 100 takich nowych wozów.

DWA OLBRZYMIE KOMBINATY-CIEPLARNIE zostaną wybudowane w bieżącym roku na Kamczatce. Powierzchnia oszklona wyniesie 20.000 m. kw. W cieplarniach będzie się hodowało jarzyny i jagody, które na tak dalekiej północy nie rosną na wolnym powietrzu. Najciekawsze to, że jako źródła ciepła używa się tzw. ciepła ziemskiego. Na Kamczatce znajduje się bowiem ponad 60 grup gorących źródeł. Niektóre z nich mają temperaturę dochodzącą do 100 st. Odkryto tam niedawno tzw. dolinę gejzerów, które wyrzucają wodę na kilkadziesiąt metrów wysokości. Ta właśnie gorąca woda będzie służyła jako bezpłatne źródło ciepła dla tych kombinatów-cieplarni, z których jeden powstanie [illegible] miasta Kamczatki, a drugi będzie obsługiwał ludność rybacką na wybrzeżu.

WIELKĄ FABRYKĘ ŁOŻYSK KULKOWYCH o specjalnie dużych rozmiarach buduje się w Baku, stolicy Azerbejdżanu. Tempo budowy jest tak szybkie, że fabryka już w jesieni będzie wydawała gotową produkcję, która przeznaczona jest głównie dla przemysłu naftowego.

W UZDROWISKACH ZSRR znajduje się w sanatoriach należących do ministerstwa zdrowia 85.000 łóżek, prócz tego dysponują Związki zawodowe — 50.000 łóżek. W najbliższych 3 miesiącach przybędzie jeszcze 35.000 łóżek w nowozbudowanych sanatoriach rządowych, oraz prócz tego jeszcze znaczna [illegible] zawodowych. W b. r. przewiduje się, że ilość kuracjuszy w ogólnopaństwowych uzdrowiskach będzie wynosiła 200 [illegible] ludzi, a w uzdrowiskach poszczególnych republik przeszło 600.000.

(L. A.)

Oddział samochodowo-lotniczy Politechniki w Krakowie

W październiku ub. roku utworzono za zgodą ministra oświaty Wydziały Politechniczne przy Akademii Górniczej w Krakowie. Na podstawie tego zarządzenia zorganizowano wydział Architektury, Komunikacji, oraz Inżynierii. Wspomniany wydział Komunikacji dzieli się na oddział kolejowy, samochodowo-lotniczy oraz kołowo-wodny. Zarządzenie o utworzeniu tego rodzaju politechniki zostało przyjęte przez profesorów i młodzież z wielkim uznaniem. Każdy zdawał sobie sprawę, jak bardzo będą potrzebni specjaliści w szeroko zakrojonym programie odbudowy Państwa. Studenci po parołetniej przerwie domagali się możliwie najszybszego rozpoczęcia wykładów bez oglądania się na fundusze, które miały lada chwila nadejść z Warszawy. Należy w tym miejscu dodać, że starania studentów zostały podjęte jeszcze w lutym i marcu ubiegłego roku (a więc rok temu), zaraz po oswobodzeniu. Dążenia do zorganizowania wyższej uczelni technicznej w Krakowie zostały ukoronowane otwarciem Politechniki Krakowskiej w maju ub. roku. Niestety politechnikę tę po paru tygodniach przekształcono w Politechnikę Śląską z tymczasową siedzibą w Krakowie, a następnie w jesieni przeniesiono ją na Śląsk do Gliwic. Rzecz prosta takie rozwiązanie nie mogło tutejszej młodzieży zadowolić. Dopiero utworzenie wyżej opisanych Wydziałów Politechnicznych usunęło rozgoryczenie a wzbudziło na nowo zapał.

Specjalne zainteresowanie wzniecіły nowo-otwarte możliwości specjalizacji samochodowo-lotniczej, co spowodowało duży napływ kandydatów nie tylko na rok pierwszy, lecz także na lata wyższe (studenci innych politechnik). W rezultacie, wspólnym zbiorowym wysiłkiem profesorów, asystentów i studentów, pomimo wielu trudności uruchomiono wykłady równocześnie na wszystkich latach studiów oddziału samochodowo-lotniczego, podczas gdy oba pozostałe oddziały (kolejowy i kołowy), musiały się ograniczyć do pierwszego roku z powodu małej ilości kandydatów.

Obecnie skończyły się pierwsze cztery miesiące nieprzerwanej pracy, skończyło się na latach wyższych pierwsze półrocze studiów i zaczęło się drugie. Gdy przystępujemy do sporządzania bilansu za okres ubiegły i planowania na przyszłość, spada na nas niesłychana wieść, zdawać by się mogło — plotka niewiarygodna: oddział samochodowo-lotniczy ma być rozwiązany! Okazało się, że właściwie nie wiadomo kto ma ten oddział finansować, bo ani Ministerstwo Oświaty, ani żadne z zainteresowanych ministerstw nie posiada na ten cel wolnych funduszy. A więc po wielomiesięcznej, prawie że bezinteresownej pracy profesorów (pensje łatano różnymi doraźnymi subwencjami) i wytężonej pracy młodzieży, która w warunkach najbardziej prowizorycznych, przy zbitych z desek tablicach, siedząc na połamanych starych skrzyniach, pisząc i notując na kolanach w częstokroć nieopalanych salach chłonęła każdą myśl wykładowcy, — otóż po tym wszystkim pokazuje się, że nie ma na nich pieniędzy. W szczególności nie ma podobno pieniędzy na pensje dla profesorów, i to właśnie na oddziale samochodowo-lotniczym.

Zapytujemy: Czy znajdą się fundusze dla jedynego całkowicie uruchomionego ośrodka kształcenia inżynierów samochodowych i lotniczych, tak nam teraz bardzo potrzebnych? Posiadamy w obecnej chwili ponad 600 studentów. W ciągu najbliższych dwóch lat możemy przekazać przemysłowi samochodowemu i lotniczemu około 400 inżynierów specjalistów. Polski przemysł samochodowy czeka nie na odbudowanie (bo przemysł taki w Polsce nie istniał, lecz na wybudowanie od nowa, od podstaw, aby kraj nasz po tylu nieudałych próbach i „półśrodkach" rozwinął swą motoryzację na prawdziwie światową skalę.

Wielokrotne starania, czy to naszych władz akademickich, czy też delegacji młodzieży nie dały pozytywnych wyników. Ministerstwo Oświaty w obecnym swym budżecie nie miało przewidzianych sum na nowo zatwierdzony Wydział Komunikacji. Ministerstwo Komunikacji subsydiuje jedynie oddział kolejowy, natomiast oddział samochodowo-lotniczy dotychczas pozostaje bez funduszów i funkcjonuje tylko doraźnymi zastrzykami, poprostu na pokrycie zaległych wydatków personalnych. Jeżeli więc dla architektury, inżynierii i oddziału kolejowego znalazły się fundusze w ramach budżetów czy to Ministerstwa Oświaty, czy to Ministerstwa Komunikacji, jeżeli zarządzeniem Ministra Oświaty utworzono oddział samoch.-lot., w uruchomienie którego młodzież studiująca włożyła i wkłada w dalszym ciągu olbrzymi kapitał twórczej i celowej pracy, — to istniejące trudności finansowe nie mogą stać się przyczyną pozbawienia młodzieży możliwości kontynuowania tak pożytecznych studiów.

Czy władze nie podzielają naszego stanowiska? — oto pytanie rzucone przez kilkuset studentów oddziału samochodowo-lotniczego przy Wydziale Komunikacyjnym w Krakowie.

Andrzej Unger

Wiec Obywatelski w Nowym Sączu potępił zbrodnię NSZ-u

Nowy Sącz (PAP). W Nowym Sączu odbył się wielki wiec z udziałem przedstawicieli 6 stronnictw. Do licznie zebranych na rynku przemówił starosta nowosądecki ob. Łabuż. Z kolei zabierali głos przedstawiciele PPR, PPS, PSL, SL, SD i SP, przedstawiciel wojska oraz kpt. Huragan były dowódca partyzantów. Wszyscy mówcy jednogłośnie potępili zbrodnie dokonane przez dywersyjne bandy NSZu.

Przed uroczystościami w Szczecinie

Szczecin (PAP) Już od dłuższego czasu przygotowuje się w Szczecinie dekoracje ulic i placów na uroczystości związane z obchodem „Trzymamy straż nad Odrą. Akcją tą kieruje Zach. Pom. Odział Zw. Artystów Plastyków. Na Placu Hołdu Pruskiego, w miejscu zwalonego pomnika Wilhelma stanie figura symboliczna Słowianina, trzymającego w wyciągniętych rękach Orła Białego i z pomorskim Gryfem na piersiach. Tutaj też położony zostanie kamień węgielny pod pomnik „Trzymamy Straż nad Odrą". Związek Plastyków wydał afisze propagandowe i pocztówki okolicznościowe, które rozsyłane są do miast całej Polski.

W związku z uroczystościami „Straż nad Odrą" ukaże się cykl wydawnictw okolicznościowych, między którymi znajdują się również obszerniejsze prace. Na szczególną uwagę zasługuje praca prezyd. miasta Szczecina inż. P. Zaremby p. t. „Szczecin pod polską flagą", w której autor na tle wspomnień historycznych kreśli zarys całorocznego dorobku gospodarczego i kulturalnego Szczecina, oraz broszura dr. St. Helsztyńskiego p. t. „W piastowskich grodach Pomorza Zachodniego", będące zbiorem ciekawych opowiadań historycznych i aktualnych reportaży.

Nowy elewator zbożowy

Warszawa (PAP) W dniu 30 marca r. b. wojskowe władze radzieckie przekazały w ręce administracji polskiej elewator zbożowy Nr. 2, znajdujący się w porcie gdańskim.

Elewator ten o pojemności 10.000 ton został wyremontowany przez Biuro Odbudowy Portów i jest gotowy do przyjęcia statków ze zbożem. Głębokość nabrzeża przy elewatorze wynosi 8,5 m. Wraki, które utrudniały cumowanie statków, zostały usunięte. W najbliższym czasie władze radzieckie mają przekazać elewator Nr. 1 na Holmie oraz magazyn „Vistula". Przejęcie i remont elewatorów posiada ogromne znaczenie, w związku z przybywaniem statków amerykańskich, przywożących ładunki zboża luzem. Sprawność tego elewatora, przewidywana na 80 ton na godzinę, została przekroczona, osiągając ponad 90 ton na godzinę.

Komisja Specjalna działa

Tajne fabryki nici z kradzionej przędzy

Łódź (PAP) W tych dniach łódzka komisja specjalna wykryła potajemną nawijalnię nici. Właściciele fabryczki kupowali przędzę kradzioną z łódzkich państwowych fabryk włókienniczych, farbowali ją, nawijali na szpulki z fałszywymi etykietami i sprzedawali na czarnym rynku, czerpiąc z tego „przemysłu" olbrzymie zyski. Czterech głównych przestępców aresztowano.

Własny rachunek kierowników fabryk

Łódź (PAP) Komisja specjalna aresztowała kierownika firmy Greilichdana Krygiera, który zakupywał surowce na wolnym rynku, przerabiał w zakładzie będącym pod jego zarządem, a gotowe towary sprzedawał na własny rachunek. Krygier jednocześnie fałszował rachunki firmy i księgi handlowe.

Podobnych nadużyć dopuścili się kierownicy firmy Rudolf Kepler w Pabianicach: Czesław Gryzel i Władysław Kuchler. Zakupywali oni przędzę w firmie państwowej i produkowane towary sprzedawali na własny rachunek.

O polskiego robotnika woła Dolny Śląsk

Łódź (PAP) Przemysł Włókienniczy Dolnego Śląska w początkowym stadium swego uruchomienia zmuszony był zatrudniać w poszczególnych zakładach pokaźne ilości Niemców-fachowców. Akcja repolonizacyjna obejmuje swym zasięgiem coraz szersze tereny. Niemcy wyjeżdżają za Odrę, na ich miejsce wchodzą przesiedlani w międzyczasie Polacy. Biuro mobilizacji sił roboczych rozporządza 9.118 miejscami pracy dla fachowców bawełnianych, 6,342 lniarskich, 668 wełnianych, 760 dziewiarsko pończoszniczych, 407 jedwabniczo-galanteryjnych i 1572 w przemyśle konfekcyjnym. Wszyscy wyjeżdżający na Ziemie Odzyskane otrzymują pełne wyżywienie, nie tylko dla pracowników, ale i dla członków ich rodzin poza normalnymi przydziałami kartkowymi. Dla wszystkich zapewnione są wygodne umeblowane mieszkania. Pracownicy ci otrzymują także 50% dodatek do normalnych poborów.

Włókienniczy wyścig pracy trwa

Łódź (PAP) Wyniki wyścigu pracy w przemyśle włókienniczym za pierwszy kwartał b. r. nie są jeszcze znane. W wyścigu bieżącym bierze udział załogi niemal wszystkich największych fabryk polskich. Między innymi w dniu 27 marca br. załoga robotnicza firmy Steinert w Łodzi przekroczyła wyznaczony plan produkcji na I kwartał, osiągając 103.81%. Poszczególne działy produkcji osiągnęły: tkalnie 108.8%, wykończalnie 108.9%, przędzalnia odpadkowa 109,0%. Jedynie przędzalnia cienkoprzędna nie wypełniła jeszcze planu kwartalnego.

Polacy z kraju Ałtajskiego wracają

Moskwa (PAP). Przez Moskwę przejechał w drodze do kraju trzeci transport repatriantów polskich z Barnaula (kraj Ałtajski).

Transport składa się 56 wagonów towarowych, w których mieści się 1.300 osób, przeważnie członków rodzin żołnierzy Wojska Polskiego. Podczas postoju transportu w Moskwie przybyli na dworzec Kijowski przedstawiciele Związku Patriotów Polskich, aby przekazać rodakom, powracającym do Ojczyzny pomoc żywnościową w postaci 2.600 puszek z konserwami i skondensowanym mlekiem. Produkty te pochodzą z darów, przysłanych przez Rząd Rzeczypospolitej dla repatriantów polskich. Poza tym przedstawiciele ZPP wręczyli rodzinom, posiadającym kilkoro dzieci, swetry, czapki i bieliznę. Najuboższe rodziny otrzymały dodatkowo płótno bieliźniane. Niezamożni repatrianci otrzymali zasiłki pieniężne w równej wysokości na łączną sumę 20 tysięcy rubli. Po spożyciu wspólnego obiadu na dworcu transport z Barnaula ruszył w dalszą drogę do Ojczyzny.

Wyjazd inwalidów przygotowano w najdrobniejszych szczegółach. Zarząd główny Związku Patriotów Polskich zaopatrzył wyjeżdżających w odzież, obuwie, w produkty oraz zasiłek pieniężny. Po krótkim postoju w Moskwie transport pożegnany przez przedstawicieli ZPP ruszył w dalszą drogę.

Inwalidzi polscy w drodze

Moskwa (PAP). Przez Moskwę przejechał w drodze do kraju transport inwalidów składający się z 3 wagonów.

300 transportów przybędzie w kwietniu

Łódź (PAP). Według danych zarządu centralnego PUR, w miesiącu kwietniu br. przybędą do kraju następujące transporty z ZSRR: 60 transportów przez Królewiec, 60 transportów przez Iatenburg, 30 przez Kuźnice, 30 przez Krynki, 30 przez Narewko, 68 przez Brześć, 22 przez Kowel.

Jak z tego zestawienia wynika, repatriacja ze wschodu wkracza w fazę swego największego natężenia, które będzie trwało do pełnego zakończenia repatriacji, przewidzianego na miesiące letnie br.

Gdańsk (PAP). Na pokładzie statku „Rosenfels" przybył z Lubeki do Gdańska transport repatriantów, składający się z 1.213 osób.

Migawki z wybrzeża

— W sobotę wpłynął do portu angielskiego statek »Tenerife«, który przywiózł z zachodu oddziały polskich spadochroniarzy z Pierwszej Polskiej Dywizji Pancernej. W niedzielę na nabrzeżu odbyło się uroczyste powitanie żołnierzy przez przedstawicieli wojska, władz państwowych i miasta, poczym żołnierze przemaszerowali przez miasto witani serdecznie przez ludność Szczecina. Na pl. Teatralnym odbyła się defilada.

•

— W sobotę wpłynął do portu statek »Tenerife«, który przywiózł żołnierzy polskich i ludność cywilną. W poniedziałek statek ten opuścił Szczecin, zabierając ze sobą około 650 Niemców. Tego samego dnia wpłynął do portu statek »Heringa«, który przywiózł również około 600 repatriantów. Obecnie do portu szczecińskiego wpływa codziennie jeden statek.

•

— Statek angielski »Samyalene« przywiózł dla Polski 199 samochodów, 1[illegible] przyczepek, 11 traktorów i 8 [illegible]li. Amerykański statek »Empire Ploughman« przywiózł transport traktorów i samochodów. Statek panamski »Cygnet« przywiózł 4,244 t. drobnicy UNRRA, głównie żywności, w tym mąkę, płatki owsiane i konserwy.

Z życia Partii

Nowe aktywy kobiece

Na terenie miasta Krakowa powstały nowe aktywy kobiece.

W zarządzie miejskim w skład aktywu weszły towarzyszki: Jackowska Krystyna, Możdżeń Helena, Ziółko Zofia, Zdun Maria, Wasel Stefania.

W Komitecie Dzielnicowym Podgórze powstał aktyw kobiecy w składzie: Markowska Ludwika, Polak Maria, Mazanek Stefania, Halina.

Następny aktyw powstał w Zbrojowni: członkami tego aktywu są: Szewczyk Kazimiera, Bąkowska Maria, Dobrowolska Maria, Buczek Krystyna.

Fabryka Cygar ma następujące aktywistki: Frylek Zofia, Muszyńska Halina, Migdzińska Henryka.

Wzywa się wszystkie kobiety pracujące w fabrykach i biurach, oraz komórki dzielnicowe o urządzanie zebrań organizacyjnych i wyłonienie z siebie Aktywów Kobiecych i zgłaszanie ich w centrali Organizacji Kobiet PPS, pl. Szczepański 9, 2-gie piętro, pokój nr. 20.

Gdy kobiety miasta Krakowa będą zorganizowane, będzie można powziąć wspólną akcję polepszenia bytu robotnicy oraz zorganizowanie dla nich urlopów wypoczynkowych.

Kursy języków w Organizacji Kobiet PPS

Kursy Angielskiego i Francuskiego Organizacji Kobiet P. P. S. przyjmują wpisy uczniów początkujących i zaawansowanych pl. Szczepański 9, piętro 2-gie pokój nr. 20 od godz. 19-tej do 16-tej.

Małe grupy. Dla członków P. P. S. i T. U. R. znaczne zniżki.

W ORGANIZACJI KOBIET P. P. S. są do nabycia pocztówki z wizerunkami przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej, a mianowicie Tow.: Daszyńskiego, Cekiery, Żuławskiego i Drobnera.

Posiadamy są do nabycia goździki pierwszo-majowe.

Emeryci organizują się

W dniu 10 kwietnia br. o godz. 16 rano w sali Górników, przy Al. Krasińskiego 18 odbyło się Walne Organizacyjne Zebranie Emerytów Państwowych, Samorządowych i innych nie należących do żadnej organizacji emerytów.

Walne zebranie zagaił ob. Kiernik, oddając przewodnictwo tow. Paczanowi Janowi, który przedstawił cel zwołania zebrania. Tow. Rejman 1-y Sekretarz M. K. PPS w dłuższej przemowie przyrzekł wszelką pomoc w sprawie emerytów.

Przemawiali ob. Stefański, Grucа i inni.

Do Komitetu weszli Paczan Jan, Pruszkowski Roman, Latinak Franciszek, A. Bielowicz Antoni, Czarnek Roman, Grucа Józef, Weidlinger Władysław, Telesiński Marian, Kraus Marian, i Ciepliński Julian.

* * *

W Domu Partyjnym przy pl. Szczepańskim 9 odbyło się w dniu 10-go kwietnia br. zebranie emerytów Polskiego Monopolu Tytoniowego, na który z ramienia Miejskiego Komitetu PPS przybył tow. Rejman.

Na przewodniczącego zebrania wybrano tow. Towpasza, który po krótkim zagajeniu udzielił głosu sekretarzowi Rejmanowi. Referent omówił sprawy dotyczące żywotnych interesów zemerytowanych robotników. W dyskusji zabierało głos szereg towarzyszy omawiając poszczególne bolączki.

Z PROWINCJONALNEJ KRONIKI PARTYJNEJ

Bosutów

Dnia 7. III. 1946 r. odbyło się Walne Zebranie Polskiej Partii Socjalistycznej w Gołkowicach.

Zebranie zagaił prezes Miejscowego Komitetu, następnie udzielił głosu tow. Tatarze, który wygłosił referat w sprawach związkowych i organizacyjnych. Z kolei omówiono sprawy gospodarczo-polityczne.

Nowy wyczyn garbarzy w Ludwinowie

Reprezentacyjny Stadion KS „Garbarnia"

Okupacja niemiecka zdewastowała nie tylko największą garbarnię w Polsce P. Z. G., ale również stadion sportowy K. S. „Garbarni", niszcząc doszczętnie dorobek 18-tu lat pracowników.

Czynną pozostała fabryka skór chromowych pod nazwą „Emko". Pracownicy tej fabryki przechowali godnie tradycje klubu przez czas okupacji, organizując wbrew zakazom okupanta imprezy sportowe. Po oswobodzeniu Krakowa dnia 14. IV. 1945 r. przystąpili do odbudowy swego stadionu. Dzięki ich niezmiernemu wysiłkowi oraz przy poparciu Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego i siostrzanych fabryk — „Fortuny", „Columbusa" i Perlbergera postawiono parkan z równoczesnym rozpoczęciem wstępnych prac celem odrestaurowania stadionu. W sierpniu 1945 r. rozpoczęli pracownicy d. „Emko" budowę trybun. Poczynanie to było gigantyczne. Ludzie ci w tym czasie pracowali normalnie w niedzielę, by uzyskane zarobki oddać na odbudowę tego co zniszczyła ręka germańska i tym samym zadokumentować swoje poświęcenie i ofiarność dla Ojczyzny.

Zimą 1945 r. przerwano pracę.

W międzyczasie na gruzach dawnego obozu jeńców sowieckich w Ludwinowie powstały na nowo P. Z. G., produkujące skóry podeszwowe.

Pracownicy P. Z. G. mimo ogromnego wysiłku, włożonego przy błyskawicznym uruchomieniu fabryki, postanowili z wiosną 1946 r. z jeszcze większym poświęceniem oddać swe prace dla kontynuowania i wykończenia stadionu. Oceniając dotychczasową ofiarność swoich kolegów d. „Emko" obecnie — Pierwszej Państwowej Fabryki Skór Chromowych przystąpili pracownicy P. Z. G. z największym entuzjazmem i z samozaparciem do dalszych prac.

Samorzutnie ofiarowali część swoich zarobków na pokrycie kosztów odbudowy.

Pełni nadziei i zapału udawali się po skończonej pracy bez względu na pogodę i zmęczenie na boisko, kontynuując i wykańczając całkowicie najwspanialszy i reprezentacyjny stadion K. S. „Garbarni", oddając go w Roku Jubileuszowym 25-lecia do użytku masom robotniczym przemysłu skórzanego celem podniesienia tężyzny fizycznej dla dobra Ojczyzny i Sportu Polskiego.

Cel został osiągnięty.

Wybudowano najwspanialszy stadion w Polsce z najefektowniejszymi trybunami, których to poświęcenie nastąpi dnia 14. IV. 1946 r. o godzinie 11-ej.

Ten gigantyczny i błyskawiczny wysiłek robotników i Rady Zakładowej zasługuje na szczególne uznanie i wyróżnienie.

Zalecamy wszystkim ośrodkom fabrycznym by z ofiarności pracy i poświęcenia brali wzór z garbarzy ludwinowskich.

O. K. Z. Z. bacznie obserwowała wysiłek tych pracowników i dzisiaj w przeddzień otwarcia składa garbarzom ludwinowskim największe podziękowanie za budowę Demokratycznej Polski.

Korespondentka szkocka w Krakowie

W Krakowie bawi od środy dziennikarka szkocka p. Kanava, korespondentka dziennika „Glasgow Herald" i szeregu pism angielskich. Przyjazd p. Kanava związany jest z faktem, że 2.000 Szkotek poślubiło żołnierzy polskich w czasie, gdy ci przebywali w Szkocji.

Żołnierze ci chcą jak najszybciej powrócić do kraju. Otóż p. Kanava przybyła do Polski, by zorientować się jak przedstawiają się warunki, w których żyć mają jej współrodaczki. Może wpłata się tu także pewna nić osobista, jest ona bowiem narzeczoną Polaka.

Dziennikarka zwiedziła już Warszawę i Katowice. W pierwszym dniu pobytu w Krakowie p. Kanava złożyła wizytę wojewodzie krakowskiemu tow. dr. Kaczmarkiewiczowi, który zapoznał ją z ogólną sytuacją woj. krakowskiego. Dziennikarka interesowała się szczególnie stanem domów, opieki nad dziećmi i szpitali, oraz sytuacją aprowizacyjną woj. krakowskiego. Następnie zwiedziła ona zakłady naukowe i laboratoria Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W drugim dniu pobytu w Krakowie p. Kanava poznała klinikę ginekologiczną oraz odbyła wycieczkę po cenniejszych zabytkach Krakowa w szczególności kościele Mariackim oraz Zamku i Katedrze Wawelskiej.

Kraków wywarł na dziennikarce szkockiej korzystne wrażenie. Rozumie ona b. dobrze trudności ekonomiczne, w jakim znajduje się nasz kraj, gdyż i Anglicy odczuwają w sobie skutki wojny i powojenne ograniczenia.

P. Kanava wyjeżdża z Krakowa w piątek i udaje się przez Warszawę do Poznania.

Częściowa przerwa dostawy prądu

Jak dowiadujemy się z Elektrowni Miejskiej w niedzielę, dnia 14 b. m. w godz. od 7—17-tej z powodu naprawy linii przepływowej ze Śląska do Krakowa zostanie ograniczona dostawa energii elektrycznej w Krakowie i powiecie.

W związku z tym od godz. 7-mej do mniej więcej 11.30 rano przerwany zostanie dopływ prądu w Krakowie, w dzielnicach Podgórze (z wyjątkiem stacji kolejowej), Kazimierz oraz w miarę potrzeby w Nowej Olszy Prądnika Czerwonym i części śródmieścia. Wyłączone zostaną Wieliczka i Skawina. Przed godziną 11.30 nastąpi kolejne włączenie tych terenów do sieci.

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło w miesiącu kwietniu przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy od dnia dzisiejszego „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 818 lub w kasie W. K.

PREZYDIUM W. K. P. P. S.

* * *

Kom. miejsc. P. P. S. Osiedle Robotnicze Dębniki — Czarodziejska 61 składa na „Łańcuch prasowy" 500.— złotych.

Mgr. J. Lipski, Kraków, składa na „Łańcuch prasowy" 1.000.— złotych i wzywa tow. mgr. Strzelaka.

Tow. red. Statter wzywa ob. dyr. Zygmunta Kasprzaka do złożenia kwoty 2.000 zł. z prośbą, aby wezwał jednocześnie swoich najbliższych do złożenia podobnych kwot.

Dla rodzin ofiar katastrofy kopalnianej

Na fundusz pomocy rodzinom ofiar katastrofy kopalni „Jan Kanty" wpłynęły w Krakowie dalsze sumy zebrane wśród robotników poszczególnych zakładów pracy. I tak: „Kabel" wpłaca 3.139 zł., F-ka gwoździ „Bydlówka" 1.401 zł., F-ma „Klimek" 215 zł., Drukarnia Związkowa 380 zł. Poza tym Rada ZZ. w Zakopanem wpłaciła sumę 1.000 zł. (r)

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH od środy 10 kwietnia 1946 r.

„Scala" „Wanda" — film o światowym rozgłosie: CYRK.

„Apollo" „Sztuka" — film francuski: DOM BANKOWY.

„Świt" — film angielski: PŁOMIEŃ NIE ZGASŁ.

„Wolność" — film amerykański: MOCNY CZŁOWIEK.

„Uciecha" — film muzyczny: „WOŁGA WOŁGA.

„Gdańsk" — film francuski: DAMA Z MALAKKI.

„Warszawa" — film szpiegowski: POJEDYNEK.

Początek programów 15, 17, 19 kina: Scala, Sztuka, Wolność godz. 14.30, 16.30, 18.30, Świt, Gdańsk, Wanda, Warszawa Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 12—16 na dzień następny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE w dniu 12. kwietnia 1946 r. (piątek).

15.30 — W ramach audycji wiosennej dla dzieci montaż piosenek i wierszyków o wiośnie Marii Konopnickiej i innych autorów w oprac. Ireny Szczepańskiej, w wyk. Jerzego Kaliszewskiego i Gromadki Świetlicowej z muzyką Anny Kitschmann.

16.20 — „Pieśni polskie" — w wyk. Anieli Szlemińskiej (śpiew), Jerzego Gaszka (akompaniament) — w programie ogólnopolskim.

21.45 — Recital fortepianowy Krystyny Rossner.

Radio

na dzień 13. kwietnia 1946 r. (sobota).

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej, Pieśń poranna, Kalendarz Historyczny, muzyka poranna; 6.15 Poranne rozmowy ze słuchaczami pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Dalszy ciąg muzyki porannej; 6.40 Dziennik poranny; 7.00 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; 7.20 Muzyka lekka z płyt; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka lekka; 8.00 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Koncert muzyki operetkowej (płyty); 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 „Na ziemiach odzyskanych"; 12.20 Pieśni w wyk. Jadwigi Lasckiej; 12.40 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.55 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Małej Orkiestry P. R.; 13.50 Audycja literacka; 14.00 Dziennik popołudniowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 Odczyt dr Józefa Skoczka pt. „O los archiwów miast polskich"; 14.55 Muzyka operetkowa w wyk. Zespołu Instr. Rozgłośni Krakowskiej; 15.53 Art. pt.: „W kaźni na ul. Pomorskiej"; 16.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Sejdzio i jej bobry"; 16.30 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej; 16.55 Reportaż z cyklu „Niemocne miasta"; 17.10 Koncert w wyk. Kwartetu Smyczkowego P. R.; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Reportaż dźwiękowy „Z życia warszawskiej ulicy"; 18.25 Wędrówka z mikrofonem; 18.35 Młodzi mówią; 19.00 Audycja słowno-muzyczna pt. „Muzyka i pieśń ludowa" (z Poznania); 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Audycja literacka. Słuchowisko z „Walgierza Wdałego"; 20.30 VII audycja z cyklu „40 lat piosenki"; 21.00 Odczyt dr St. Peterса pt. „Nowe oblicze Młodzieży Akademickiej"; 21.10 Recital skrzypcowy Niny Słonowskiej; 21.35 Reportaż dźwiękowy z Otwarcia Wojew. Konferencji P. P. R.; 22.15 Orkiestra taneczna Polskiego Radia; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika Radiowego; 23.25 Program na jutro; 23.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

Po świętach obuwie na kartki

Wczoraj podaliśmy rozmiary przydziałów żywnościowych, które otrzymamy przed Wielkanocą. Projektowany był również przydział obuwia, który stanowi zaległość zaopatrzenia ludności pracującej w artykuły odzieżowe za pierwszy kwartał r. b. w myśl rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z lutego b. r. Skutkiem jednak trudności w wykonaniu zamówień przez fabryki obuwia całkowita ilość par przewidziana na woj. krakowskie 215.000 — nie została jeszcze zebrana. Akcja ściągania obuwia z magazynów fabrycznych do dyspozycji aparatu rozdzielczego Woj. Wydziału Apr. i Handlu trwa.

W okresie świąt Wielkanocnych rozpocznie się już akcja rozdziału, przy czym w pierwszym rzędzie zaopatrzone zostaną instytucje, mające zaopatrywanie centralne, jak poczta, kolej itp. Całkowite zakończenie akcji przewiduje się na połowę maja. Przydział obuwia nastąpi w związku z niewprowadzeniem kart odzieżowych, na karty żywnościowe kat. z miesiąca kwietnia.

Następnych przydziałów odzieży, tj. 8 m. materiału bawełnianego, trykotaże i 3 m. materiału wełnianego dokona się już na specjalne karty odzieżowe. Artykuły te rozdzielane będą kolejno w trzech kwartałach roku bieżącego.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia 4-ej Klasy 46 Loterii

Wygrana 250 000 zł. — Nr: 63352.

Wygrane po 100.000 zł. — Nr Nr: 32996 i 66501.

Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr: 29200 30058 39165.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr: 846 7439 7808 7857 19124 24266 26741 39000 47574 50343 60568 67812 69905

Wygrane po 10 000 zł. — Nr Nr: 10955 18552 22344 23306 29164 29764 33726 34250 35500 49773 50392 51101 55420 61536 68636.

Wygrane po 5.000 zł. — Nr Nr: 3043 6267 6497 7233 16245 17503 24156 24571 33481 47415 47695 48862 48784 48618 49960 50621 52126 52741 57268 58823 59933 64051 65375 65557 65579 66460 69011.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr: 1790 2124 437 703 3098 202 492 847 5552 6315 7828 8767 848 10433 12342 14663 17937 18163 223 606 19363 864 982 20140 871 21153 202 360 590 889 22452 983 23043 100 25606 26791 27337 28315 471 982 33656 34371 36028 184 262 867 37428 38735 39672 41415 699 863 42298 321 75 912 43618 45161 46812 47256 48260 542 49325 51158 52896 955 53539 54378 459 55483 57428 702 58608 838 59339 71 962 60046 63981 412 65410 66218 317 486 67664 68916 458 957 69094.

Wygrane po 2.000 zł. — Nr Nr: 218 397 815 69 954 1081 889 2010 213 360 3301 75 4906 5894 6079 301 7198 752 8100 817 9867 901 10069 11697 356 420 12196 492 768 13032 886 14395 15335 469 575 16204 868 976 17398 494 652 18150 597 614 859 85 19379 484 584 767 20654 21606 22865 23256 493 667 736 24039 26026 219 70 840 27080 582 856 28472 664 842 954 86 29121 327 50 858 920 30469 31061 84 731 32178 92 520 886 33268 393 528 623 34984 35390 573 92 780 39188 877 37819 38277 362 726 878 906 39816 468 40050 249 516 705 851 41426 42126 259 449 43467 90 44458 915 46230 517 824 47165 8 692 861 48362 49483 50329 679 730 981 971 51441 656 998 52049 75 735 970 96 9 53017 49 875 54906 55344 745 78 56281 57192 58158 863 781 890 58845 781 60214 464 61005 569 62036 279 395 488 817 63164 360 726 64013 79 298 65001 04 494 567 66814 67266 781 68012 666 823 43 84 69292 367 473 584.

Wygrane po 1.500 zł. — Nr Nr: 2 134 99 206 43 86 373 4 7 67 551 76 674 766 1159 231 441 61 673 810 926 2105 418 690 3058 150 98 202 419 632 52 906 20 83 46 4092 193 495 520 49 5008 159 483 551 603 802 6027 43 96 163 517 42 7118 315 46 414 58 8220 8 78 314 863 97 949 96 9430 651 710 892 10248 53 641 754 86 839 921 72 89 94 9 11211 877 994 12241 334 435 461 563 701 27 13020 5 35 47 76 230 86 335 426 604 27 722 34 14020 180 627 774 15022 87 89 153 218 87 99 467 512 650 721 987 16033 92 455 82 90 503 774 886 955 17014 6 23 221 515 44 6 72 711 91 18001 102 31 6 272 315 457 511 65 641 813 6 44 60 957 71 19118 355 536 68 663 95 850 966 20042 50 173 85 312 23 457 537 628 747 67 942 84 98 21513 8 808 29 22010 186 488 610 739 947 23011 132 63 5 277 408 721 24058 267 98 481 720 808 25070 129 218 42 365 15 489 579 664 875 26161 498 91 802 42 63 792 27074 97 419 834 995 28089 40 165 252 324 730 42 895 989 29006 464 654 856 30140 83 345 92 458 690 791 981 31078 86 101 74 213 6 412 40 72 617 40 91 704 26 31023 164 320 66 426 53 531 690 76 767 973 33366 29 514 907 74 34113 383 408 31 578 748 99 36165 299 308 22 468 663 774 890 949 71 36058 100 60 218 346 64 734 912 37146 325 462 609 743 996 38494 925 770 89 39028 34 261 46 669 711 869 954 40260 349 589 816 889 41124 46 206 401 868 87 724 889 954 42603 102 87 347 862 670 767 862 79 43186 99 361 99 469 508 665 583 962 44061 7 248 669 760 974 45024 119 71 399 656 724 846 46101 290 312 49 77 858 679 816 81 943 47615 9 791 94 48026 126 97 392 851 49139 218 520 799 50106 418 24 46 862 630 39 96 858 972 51212 468 601 52134 198 296 569 12 27 780 91 806 53063 771 839 975 54105 397 506 91 616 726 91 801 74 929 55082 81 111 39 266 368 70 430 54 589 72 669 758 56089 385 439 668 87 816 34 57008 990 71 94 626 956 64 58267 368 924 37 72 59067 182 307 82 499 533 796 848 78 81 966 60041 299 308 46 77 406 540 776 858 98 941 9 61313 879 764 878 911 59 63066 172 364 881 714 842 975 64421 486 8 763 851 61 65116 142 329 82 554 652 891 945 51 66091 216 7 59 477 522 8 686 824 59 996 67625 48 76 248 261 392 748 929 828 68114 8 96 421 37 42 845 787 974 69060 281 394 472 747 844 86 977.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Nowa premiera Teatru Kolejarza

Wśród teatrów specjalne miejsce ze względu na swój społeczny charakter zajmuje teatr Kolejarza, mieszczący się przy ul. Bocheńskiej 7. Powstał on z inicjatywy ludzi dobrej woli — działaczy Związku z prezesem ZZK tow. Fachtem na czele. Włożyli oni w organizację zespołu i przygotowanie poszczególnych przedstawień duży wkład osobistego wysiłku, osiągając w bardzo skromnych i trudnych warunkach wartościowe rezultaty.

Teatr Kolejarza jest samowystarczalny — nie korzysta z żadnej subwencji, sam opłaca podatki i tantiemy aktorskie. Repertuar stanowią jak dotychczas głównie sztuki ludowe i z życia podmiejskich środowisk robotniczych, dostosowane do upodobań i zainteresowań publiczności, tłumnie zwykle wypełniającej widownię popularnego teatrzyku. Dość wymienić dotychczas wystawione sztuki: „Ojcowiznę", „Królową Przedmieści" Krumułowskiego, „Młynarz i jego córka", „Krowoderskie Zuchy" i „Wojna z babami" Turskiego, oraz „Radcy pana radcy" Bałuckiego. W dniu 6 kwietnia teatr Kolejarza wystąpił z nową premierą: „Stary Dzwon" dramat partyzancki w 3-ech aktach Jana Brzozy w inscenizacji i reżyserii Tadeusza Wesołowskiego.

Sztuka Brzozy operuje prostymi efektami dramatycznymi, wydobywając z zasadniczego konfliktu pomiędzy bojowością młodych partyzantów i popłątanymi uczuciami i przywiązaniami starego dzwonnika, momenty wysokiego napięcia. Technika pisarska Brzozy unika zbytniego skomplikowania. Autor pragnie możliwie jaknajbardziej oczyścić węzeł dramatyczny z nalotów sztucznej literackości, bohaterzy jego mimo to popadają często w deklamację i to niekiedy dość rozwlekłą. Autentyzm poszczególnych sytuacji zostaje w ten sam sposób niepotrzebnie skazony. Szlachetny zamiar autorski — przeciwstawienia tchórzliwej ugodowości — całej jej wielkiej i szczerej bojowości młodego partyzanta, wpływa trochę na mankamenty w technice dramatopisarskiej twórcy „Starego Dzwonu".

Opracowanie pisarskie poszczególnych akcentów znamionuje jednak duży i niewątpliwy talent Brzozy, który musi borykać się jeszcze z widoczną nieprawność w zakresie twórczości scenicznej. W zasadzie można w treści dramatu rozróżnić dwa główne konflikty: pierwszy, jak moglibyśmy go określić, o charakterze ideowym, i drugi: ściśle psychologiczny, związany z wewnętrznymi przeżyciami głównego bohatera. Historia „Starego Dzwonu", który chcą skonfiskować Niemcy, i który jednocześnie, według planu partyzantów, ma dać hasło dla rozpoczęcia ich akcji dywersyjnej, łączy się z wewnętrznym konfliktem starego dzwonnika, który, zwodzony przez gestapowca, posuwa się nawet do zdrady i denuncjacji, aby w obliczu swojej osobistej klęski, zdobyć się na zabicie Niemca i danie dzwonem sygnału dla zdradzonej przez siebie uprzednio akcji partyzanckiej. Rozwiązanie końcowe jest może zbyt nagłe i niewspółmierne w stosunku do długości ostatnich rozmów i tyrad w dramatycznej finałowej scenie między starym dzwonnikiem i nieco zbyt groteskowo scharakteryzowanym przez autora oficerem gestapo.

Inscenizacja i reżyseria Tadeusza Wesołowskiego usiłowała wydobyć z dramatu Brzozy wszystkie momenty realistyczne, zbliżając przez to główną tendencję sztuki do świadomości zgromadzonych widzów. Jeśli się weźmie pod uwagę trudności i pracę, jaką musiał włożyć reżyser, aby zrealizować swoje zamiary wraz z amatorskim w większości zespołem, należy mu się szczera pochwała. Pewne niedociągnięcia i niepotrzebne szarzyzny, oraz zbyteczne przejaskrawienia w ujęciu niektórych ról nie mogą wpłynąć na zasadniczy pozytywny sąd o całości. Żywa reakcja widowni świadczy najlepiej o tym, jak dużą rolę wśród publiczności przedmieścia spełnia Teatr Kolejarza, pozostający obecnie pod sprężystym kierownictwem tow. tow. Wacława Drozdowskiego i Włodzimierza Hagcy.

Wśród wykonawców głównych ról należy przede wszystkim wymienić M. Melanowskiego, jako dzwonnika Piotra, S. Moskalewicza, może nieco szarżującego w trudnej roli gestapowca Mullera, wreszcie Krystynę Dalewską jako Julię. Doskonała oprawa dekoracyjna Jana Woszczyńskiego uderzała starannością wykonania i doboru poszczególnych elementów. Doskonale zostały wykorzystane efekty świetlne.

Tadeusz Nakłos.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego. Godz. 18.30 „Portret Generała", sztuka w 3-ech aktach Jul. Winskiego.

Teatr Stary. — Duża Sala. Godz. 18.45: **„Droga do świtu"**, sztuka w 3-ech aktach Bohdana Pępowskiego z muzyką St. Kisielewskiego.

Mała Sala. Godz. 18.30: **„Pasażer bez bagażu"** Jana Anouilh'a.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego. Godz. 18.30 „Dwa Teatry" z K. Adwentowiczem (bilety ulgowe i wolne nie ważne).

Teatr Kameralny TUR-u. Godz. 19-ta: **„Świerszcz za kominem"** sztuka wg. K. Dickensa.

Teatr RTPD „Wesoła Gromadka". — Godz. 12-ta: **„Z biegiem Wisły"** (przedstawienie szkolne.

DZISIAJ PRAPREMIERA „PORTRETU GENERAŁA"

Dawno zapowiadana sztuka Juliusza Wirskiego, p. t. „Portret Generała" wchodzi dzisiaj, tj. w piątek 2 IV. br. na repertuar Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. W sztuce tej świat szlachecki reprezentują p. p. T. Białkowski, T. Burnatowicz, J. Wernicz, K. Szyszko-Bohusz, Z. Rysiówna, W. Niedziałkowska, B. Siedlecki i F. Targowski. Buntującego się przeciw zastarzałym nawykom i egoistycznym pojęciom tego świata, Polaka amerykańskiego, gra Jerzy Kaliszewski, wiejskiego zduna — „postępka" — A. Rycharski, pokojówkę ze dworu K. Bryndzka. W rolach chłopów występują p. p. K. Podgórski, J. Jabczyński, J. Norwid i H. Czaki. Sztukę reżyseruje Dyr. Karol Frycz. Wnętrze dworu skomponował Tadeusz Kantora.

Zwraca się uprzejmie uwagę, że po podniesieniu kurtyny absolutnie nie będzie się wpuszczało osoby spóźnione na widownię. Początek przedstawienia o godz. 18.30 punktualnie.

„OBRONA POLSKOŚCI PRZED NIEMCZYZNĄ — CZĘŚĆ II.

W ramach wykładów o Ziemiach Zachodnich, organizowanych przez Uniwersytet Jagielloński i Akademię Górniczą wygłosi odczyt pod powyższym tytułem prof. U. J. dr Piwarski Kazimierz, dzisiaj (piątek) o godz. 18, w sali Kopernika, Collegium Novum (Gołębia 24, II p.).

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Wasniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-53.

Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—12226